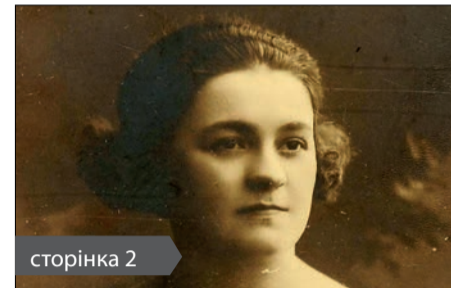




Її ім'я є в Українському
катинському списку

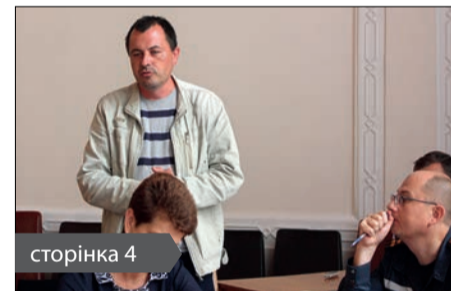
Jej nazwisko widnieje
na Ukraińskiej Liście Katyńskiej



сторінка 2

Без дозволу на розкопки

Bez zezwolenia
na prace poszukiwawcze



сторінка 4

Річниця битви: молитва,
реконструкція, моновистава

Rocznica bitwy: modlitwa,
rekonstrukcja, monodram



сторінка 8

Оргазм на кордоні

Orgazm na granicy



сторінка 10

Літо у Клодзькій улоговині

Lato w Kotlinie Kłodzkiej



сторінка 11

Cząstka Ukrainy na Dolnym Śląsku

Частина України в Нижній Сілезії

Grupa dorosłych z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomusza Padury na zaproszenie Wójta Gminy Gromadka Dariusza Pawliszczy, który z pochodzenia jest Ukraińcem – pojechała w sierpniu do Polski, aby złożyć wizytę w Związku Ukraińców i spotkać się z tamtejszą wspólnotą Łemków oraz Bośniaków.

Była to okazja, aby nie tylko zwiedzić Powiat Bolesławiecki (Dolny Śląsk) i poćwiczyć mówienie po polsku, ale także porozmawiać o aktualnej sytuacji w Polsce i na Ukrainie, poznać się, wymienić poglądy, podzielić się doświadczeniem oraz zaplanować kolejne spotkanie.

Wizyta miała charakter kulturalny. UPS przekazał lokalnej szkole podstawowej pomoce dydaktyczne do nauki języka ukraińskiego, a wspólnie ukraińskiej książki, plakaty i płyty CD z ukraińską muzyką oraz ostatnie numery Monitora Wołyńskiego, a także album o Euromajdanie. Wspólne gotowanie barszczu ukraińskiego, lepienie pierogów i biesiadowanie były sposobem na integrację i dobrą zabawę. Grupa z UPSa przywiozła do Gromadki część ukraińskiej kultury, język, smaki kuchni i kolory – wyszywane. W zamian otrzymała gorące przyjęcie lokalnej społeczno-

ści i władz oraz rodzinną atmosferę w pensjonacie agroturystycznym, gdzie mieszkała.

Podczas pożegnalnej kolacji miejscowy zespół folklorystyczny «Niezapominajki» zrobił gościom z Ukrainy koncert-niespodziankę. Natomiast podziękowaniem za gościnę ze strony UPSa był amatorski występ na lokalnym festynie «Dni Wrzosu» i w kościele grekokatolickim, gdzie odśpiewano tradycyjne ukraińskie pieśni ludowe. Podczas pobytu grupa zwiedziła miasta przygraniczne w Niemczech i Czechach oraz Wrocław. Ale, co najważniejsze, przywiozła ze sobą ciepłe wrażenia z pobytu, dobre wspomnienia o ludziach i plany na następne spotkanie. Tym razem u nas, w Równem.

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomusza Padury
Foto: Serhii LISIWKI

У серпні група дорослих з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури (УПС) поїхала до Польщі на запрошення війта гміни Громадка Даріуша Павліщи, українця за походженням, щоб відвідати Об'єднання українців та зустрітися з місцевими спільнотами лемків і боснійців.

Члени УПС мали нагоду не лише відвідати Боєславський повіт (Нижня Сілезія) і потренувати розмовну польську мову, але й обговорити сучасну ситуацію в Польщі та Україні, познайомитись один з одним, обмінятися поглядами й досвідом та запланувати наступну зустріч.

Це був візит ввічливості. УПС передав місцевій початковій школі навчальні посібники для вивчення української мови, а українській спільноті – книжки, плакати та компакт-диски з українською музикою, а також останні випуски «Волинського монітора» та альбом про Євромайдан. Спільне приготування українського борщу, ліплення вареників і спілкування створили можливість для інтеграції та доброго відпочинку. Група з УПС привезла до Громадки українську культуру, мову, смаки кухні та вишиване різнобарв'я. Взамін

вона отримала теплий прийом від місцевої громади і влади та сімейну атмосферу в агротуристичному пансіонаті, де мешкали учасники.

Під час прощальної вечірньої місцевий фольклорний ансамбль «Niezapominajki» подарував гостям з України концерт-сюрприз. Натомість УПС на знак подяки за гостинність представив аматорський виступ на місцевому фестивалі «Dni Wrzosu» та в греко-католицькій церкві, заспівавши традиційні українські народні пісні. Протягом поїздки група відвідала прикордонні міста Німеччини, Чехії, а також Wrocław. Але найважливіше те, що учасники привезли із собою теплі враження від поїздки, добрі спогади про людей і плани на наступну зустріч. Цього разу в нас, у Рівному.

Ева МАНЬКОВСЬКА,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури
Фото: Сергій ЛІСІВКА

Wanda Zaremba-Medycska z Ukraińskiej Listy Katyńskiej

Ванда Заремба-Медицька з Українського катинського списку

Nazwisko Wandy Zaremby-Medyckiej znajduje się na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej. Krewni do dziś szukają informacji o jej aresztowaniu w Łucku i ostatnich chwilach życia.

Ім'я Ванди Заремби-Медицької є в так званому Українському катинському списку. Її рідні досі шукають інформацію про її арешт у Луцьку та останні хвилини життя.

W marcu 1926 r. Wanda Medycska odwiedziła swoją kuzynkę Stanisławę Schwarzwönę, która wówczas pracowała jako nauczycielka w Turowie – małej wsi niedaleko Radzyna Podlaskiego w województwie lubelskim. Wanda przyjechała tam wprost ze Lwowa spragniona towarzystwa swojej kuzynki i jednocześnie najbliższej przyjaciółki z lat dziecińczych, które spędziły razem. Ojciec Wandy – Szymon i matka Stanisławy – Katarzyna byli rodzeństwem. Wanda spędziła w Turowie kilka dni odkrywając dla siebie nowy świat chłopskiej biedy i zacofania, jakże różny od lwowskiej rzeczywistości.

Na pamiątkę swojego pobytu wpisała do pamiętnika Stanisławy pesymistycznie brzmiący wiersz J. Buczkówny zaczynający się od słów:

«Świat otchłań fałszu, waśni, obłudy
Radość nadziei w nas rwie
Przebyć go trzeba przez ból i trudy
Przez łzy i gorzycy dnie...»

Jeśli Wanda odnosiła tę wizję świata i życia do siebie, to zupełnie bez powodu. Żadne «trudy» i «gorzycy dnie» nie były wówczas jej dane, co najwyżej drobne smuteczki i takież rozczarowania. Miała 22 lata, była ładna, wykształcona, lubiła się bawić, miała wokół siebie wielu przyjaciół i wielbicieli. Mogła sobie pozwolić na eleganckie stroje, drogie rozrywki, dalekie podróże. Jej rodzice byli zamożni i chętnie spełniali zachcianki swojej najmłodszej córki. Jej ojciec był wprawdzie tylko szewcem, ale bynajmniej nie z tych klepiących biedę. Jego zakład mieścił się w dobrym miejscu i w dodatku był modny.

Nic dziwnego, że Szymon wkrótce stał się właścicielem kamienicy, a potem drugiej zapisanej na żonę, która też miała własne dochody. Obie kamienice przynosiły spory zysk z wynajmu mieszkań.

Wanda skończyła szkołę handlową, ale nigdy nie pracowała jako tak zwana panna sklepowa, jak większość jej absolwentek. Jeżeli w ogóle pracowała to jako urzędniczka w magistracie lub sądzie. Jej ojciec miał kontakty ze środowiskiem sądowym i policyjnym, ponieważ w latach dwudziestych pełnił funkcję zastępcy ławnika. Dzięki ojcu Wanda bywała na przyjęciach i balach organizowanych przez te sfery urzędnicze. Być może właśnie wtedy poznała Sergiusza Zarembę. Sergiusz był wówczas asystentem w Wydziale Śledczym Policji Państwowej w Łucku. Sergiusz był od wielu lat żonaty i miał kilkunastoletnią córkę. Jego małżeństwo było już wtedy czystą formalnością – od wielu lat starał się o jego rozwiązanie, co wreszcie mu się udało w 1931 r. Otworzyła się więc możliwość zawarcia kolejnego związku – tym razem z Wandą Medycką.

Wszyscy znajomi i przyjaciele odradzali Wandzie to małżeństwo, ale Wanda jako osoba bardzo niezależna uparła się i tak doszło do ślubu. Wcześniej jej ojciec i Sergiusz dogadali się w sprawach finansowych. Szymon z żoną postanowili sprzedać kamienicę przy Boczkowskiego 11 we Lwowie, a pieniądze zainwestować w firmę transportową.

Aktu ślubu nie udało mi się odnaleźć ani we Lwowie, ani w Łucku. Wcale bym się nie zdziwił, gdyby odbył się on w dalekiej Warszawie, a może nawet w Paryżu. Sergiusz wszystkie swoje żony i liczne partnerki obsypywał prezentami i woził do europejskich stolic i modnych kurortów. Wanda nie była tu wyjątkiem, więc spędziła miesiąc miodowy podróżując po Europie. A potem już był Łuck i praca w rodzinnej firmie transportowej.

Małżeństwo Wandy z Sergiuszem nie trwało długo. Rozpadło się gdzieś około 1935 r. lub nieco później. Sergiusz poślubił kolejną partnerkę – Romualdę Lesiowską, z którą zamieszkał w Łucku.



Wanda po rozstaniu z nim dalej przebywała w Łucku, chyba wciąż w ich niegdyś wspólnym mieszkaniu przy ulicy Mącznej 14. Gdy zaczęła się wojna, Wanda wróciła do rodziców do Lwowa. Być może razem ze swoją siostrą Stefanią i jej rodziną. Stefania uciekając z Tarnopola skierowała się najpierw do Łucka i dopiero stamtąd do Lwowa.

Życie w okupowanym przez Rosjan Lwowie było ciężkie. Żmudno, głód, zdobywanie jedzenia po paskarskich cenach, strach przed aresztowaniem. Z dawnej zamożności rodziny niewiele już zostało. Wanda oświadczyła więc rodzinie, że musi jechać do Łucka, bo tam ma ukryte jakieś cenne rzeczy, o których wie tylko ona i jej służąca. Trzeba by je po prostu sprzedać, a pieniądze przeznaczyć na utrzymanie. Rodzice i siostra błagali ją, by nie wyjeżdżała, bo to może być dla niej niebezpieczne. Była w końcu żoną byłego asystenta w policji, który miał w swoim czasie duże zasługi dla likwidacji organizacji komunistycznych na Wołyniu. Wanda się jednak uparła. «Ja nigdy nikomu nic złego nie zrobiłam. Nic mi nie grozi» – oświadczyła wyjeżdżając. Po kilku dniach w domu na Boczkowskiego zjawiła się służąca Wandy z tragiczną wiadomością: Wandę aresztowali Rosjanie i wywieźli w nieznanym kierunku. Rodzice natychmiast zdecydowali się pojechać do Łucka, żeby dowiedzieć się czegoś o córce. Na miejscu, pod drzwiami jej mieszkania, zastali strażnika pod bronią, który nie pozwolił im wejść do środka. Nie można było uzyskać też żadnej informacji. Sąsiedzi albo naprawdę niewiele wiedzieli, albo bali się mówić. Nie było na co czekać. Zrozpaczeni wrócili do Lwowa.

Не дивно, що Шимон невдовзі став власником кам'яниці, а потім другої, записаної на дружину, яка мала також власні доходи. Обидва будинки приносили чималий дохід від здачі в оренду помешкань.

Ванда закінчила торгівельну школу, але ніколи не працювала в магазині, як більшість її випускниць. Якщо й працювала, то в магістраті або суді. Її батько мав контакти із суддями та поліціантами, оскільки у 20-х роках був заступником лавника. Завдяки батьку Ванда була на приййомах і балах, організованих у чиновницьких колах. Мабуть, саме тоді познайомилася із Сергіушем Зарембою. Він був тоді асистентом у слідчому відділі Державної поліції в Луцьку. На той час Сергіуш був уже багато років одруженим і мав доньку. Його шлюб тоді був уже чистою формальністю – протягом багатьох років він намагався розлучитися, що, зрештою, йому вдалося в 1931 р. Це дало можливість одружитися з Ванною Медицькою.

Усі знайомі та друзі відмовляли Ванду від цього шлюбу, але Ванда, як особа дуже незалежна, вперлася й таки вийшла заміж за Сергіуша Зарембу. Перед тим її батько та Сергіуш домовилися про фінансові справи. Шимон із дружиною вирішили продати будинок на вулиці Бочковського, 11 у Львові, а гроші вкласти в транспортну фірму.

Ні у Львові, ні в Луцьку мені не вдалося знайти свідоцтво про шлюб. Проте я зовсім не здивувався б, якби вони одружувалися в далекій Варшаві, а може, навіть у Парижі. Усіх своїх дружин і численних партнерок Сергіуш щедро обдаровував та возив до європейських столиць і модних курортів. Ванда не була винятком: вона провела медовий місяць, подорожуючи Європою. А потім уже був Луцьк і робота в сімейній транспортній фірмі.

Шлюб Ванди та Сергіуша тривав недовго. Вони розлучилися десь близько 1935 р. або трохи пізніше. Сергіуш одружився з наступною партнеркою – Ромуальдою Лесьовською, з якою жив у Луцьку.

Після розлучення Ванда й далі мешкала в Луцьку, мабуть, у їхній колишній квартирі на вулиці Мончній, 14. Коли почалася війна, Ванда повернулася до батьків, до Львова, можливо, разом зі своєю сестрою Стефанією та її сім'єю. Стефанія, втікаючи з Тернополя, поїхала спочатку до Луцька і лише звідти – до Львова.

Життя у Львові, окупованому росіянами, було важким. Холод, голод, непомірно високі ціни на їжу, страх перед арештом. Із колишніх родинних достатків мало що залишилося. З огляду на це, Ванда заявила сім'ї, що повинна поїхати до Луцька, бо там у неї сховані якісь цінні речі, про які знають тільки вона та її служниця. Їх потрібно продати, а за виручені гроші утримувати родину. Батьки та сестра благали її не їхати, бо це може бути небезпечно. Зрештою, вона була дружиною колишнього асистента поліції, який мав великі заслуги у справі ліквідації комуністичних організацій на Волині. Проте Ванда була впертою. «Я ніколи нікому нічого поганого не зробила. Мені ніщо не загрожує», – сказала перед від'їздом. Через кілька днів у помешканні на вулиці Бочковського з'явилася служниця Ванди із трагічним повідомленням: Ванду заарештували росіяни і вивезли в невідомому напрямку. Батьки одразу вирішили поїхати до Луцька, щоб дізнатися хоч щось про доньку. На місці, під дверима її квартири, застали озброєного охоронця, який не дозволив їм увійти до помешкання. Жодної інформації не вдалося отримати. Сусіди або дійсно небагато знали, або боялися говорити.

У березні 1926 р. Ванда Медицька відвідала свою кузину Станіславу Схважувну, яка тоді працювала вчителькою в Турові, невеличкому селі неподалік Радзyna-Підляського в Люблінському воєводстві. Ванда приїхала туди зі Львова, оскільки скучила за кухнею та водночас найближчою подругою дитинства, яке вони провели разом. Батько Ванди, Шимон, і мати Станіслави, Катажина, були братом і сестрою. Ванда провела в Турові кілька днів, відкриваючи для себе новий світ бідного та відсталого села, який дуже відрізнявся від львівської реальності.

На згадку про своє перебування в Турові Ванда записала у щоденнику Станіслави песимістичний вірш Й. Бучкувни, який починається словами:

«Світ, безодня неправди, розбрату, облуди,
Промінь надії гасить у нас.
Пройти його потрібно через біль і труднощі,
Через сльози та гіркоту днів».

Якщо Ванда й бачила так світ і життя, то зовсім не мала для цього приводу. Жодні «труднощі» та «гіркота днів» її не стосувалися, хіба що пусті зітхання та дрібні розчарування. Їй було 22 роки, вона була гарна, освічена, любила веселитися, мала навколо себе багато друзів і залицяльників. Могла собі дозволити елегантні вбрання, дорогі розваги й далекі подорожі. Її батьки були зможні й охоче виконували забаганки своєї найменшої доньки. Батько Ванди був, щоправда, лише чоботарем, але аж ніяк не з тих, що жили в бідності. Його майстерня розташовувалася в доброму місці і, на додаток, була модною.

Колісного виїзду до Łucka już nie było, bo w jakiś czas potem sami zostali aresztowani i wyruszyli w daleką drogę do Kazachstanu. Tam zmarli.

Po aresztowaniu Wanda trafiła najprawdopodobniej do miejscowego więzienia i być może stamtąd została przewieziona gdzieś dalej. Być może do Bykowni pod Kijowem, gdzie została rozstrzelana. Przez NKWD była postrzegana jako osoba, która wiele wiedziała o Sergiuszu Zarembie i mogła naprowadzić na jego ślad. To on był bowiem najbardziej poszukiwany z racji swojej policyjnej działalności w oddziale śledczym w Łucku. O swoim byłym mężu Wanda wiedziała tylko tyle, że zaraz na początku wojny zniknął z Łucka*. Mimo rozstania z Sergiuszem nie udało się Wandzie od niego uwolnić i to jakby za niego zapłaciła życiem.

Po wielu latach nazwisko Wandy pojawiło się na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej. W pierwszej wersji dokumentu zapisano ją jako Wanda Zarembo-Medicka. W kolejnej wersji, dostosowanej do zasad pisowni polskiej, poprawiono nazwisko na Wanda Zarembo-Medicka. W dalszym ciągu nazwisko po mężu jest z błędem – nie Zarembo, a Zarembo. Obydwa błędy zostały powtórzone na tabliczce umieszczonej w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Jest to jedyny ślad po istnieniu Wandy i jej tragicznej śmierci. Żadne inne informacje o jej życiu nie są dostępne w opracowaniach źródłowych na temat ofiar zbrodni katyńskiej. Być może wynika to stąd, że prowadzą do niej mylne tropy, które chyba sama

po sobie zostawiła. Jest nawet kłopot dotyczący jej imienia. W spisie uprawnionych do głosowania do Sejmu z okręgu nr 56 w Łucku jej nazwisko podano w brzmieniu Wanda Bronisława Zarembo. Wanda czasami podpisywała się jako Bronia lub Bronisława, ale rodzina i znajomi używali wyłącznie imienia Wanda, w zdrobnieniu – Duśka. Wpis do księgi metrykalnej chrztów z parafii św. Anny ze Lwowa niewiele wyjaśnia. Sporządzony dopiero w 1909 r., wspólny dla niej i jej dwóch braci podaje imiona Bronisława Maria.

Być może w archiwach lwowskich lub łuckich znajdują się jakieś inne dokumenty, które pozwolą na ustalenie właściwego brzmienia jej imion, a co ważniejsze odkryją prawdę o jej aresztowaniu w Łucku i ostatnich chwilach jej życia.

Janusz KUCHARCZYK,
krewny Wandy

Na zdjęciach udostępnionych przez Janusza Kucharczyka:
1. Portret Wandy Medyckiej.
2. Zdjęcie Wandy z siostrą Stefanią (Wanda z prawej).
3. Ogłoszenie z «Dziennika Wołyńskiego» o samochodach Szymona Medyckiego.

* Sergiusz Zarembo wyjechał z Łucka i przedostał się z żoną do Rumunii. W Bukareszcie urodziła się ich córka Hanna. Stamtąd rodzina przedostała się do Włoch, a w 1948 r. wypłynęła z portu w Genui do Argentyny. W Argentynie rodzina osiadła w Buenos Aires. Tam Sergiusz zmarł w latach siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych. Do dziś mieszkają w Buenos Aires jego potomkowie.



Не було чого чекати. Батьки в розпачі повернулися до Львова.

Наступної поїздки до Луцька вже не було, оскільки через якийсь час їх самих заарештували й вислали до далекого Казахстану. Там вони жили до кінця своїх днів.

Після арешту Ванда, найімовірніше, потрапила до місцевої в'язниці, звідки, мабуть, її перевезли десь далі. Можливо, до Биківні під Києвом, де розстріляли. Для НКВС вона була особою, яка багато знала про Сергіуса Зарембу й могла вивести на його слід. Саме його більше шукали, з огляду на його роботу у слідчому відділі поліції в Луцьку. Про свого колишнього чоловіка Ванда знала тільки те, що одразу на початку війни він зник із Луцька*. Незважаючи на розлучення із Сергіушем, Ванді не вдалося стати від нього вільною і, мабуть, через нього вона попросилася з життям.

Через багато років ім'я Ванди з'явилося в так званому Українському катинському списку. У першій версії документа її записали як Ванду Зарембо-Медіцьку. У наступній версії, адаптованій до правил польського правопису, прізвище поправили на Зарембо-Медіцька. Проте прізвище по чоловіку все одно залишилося з помилкою – правильно не Зарембо, а Заремба. Обидві помилки повторили на меморіальній дошці, розміщеній у польовому кафедральному соборі Війська Польського у Варшаві. Це єдиний слід про життя та трагічну смерть Ванди. Жодної іншої інформації про неї немає в дослідженнях, присвячених

жертвам Катинського злочину. Можливо, це пов'язано з тим, що вона сама залишила після себе інформацію, яка вводить в оману і збиває зі сліду. Є навіть проблема з її іменем. У списку виборців до Сейму в окрузі № 56 у Луцьку вона записана як Ванда-Броніслава Заремба. Ванда іноді підписувалася як Броня або Броніслава, але сім'я та знайомі називали її тільки Вандою або пестливо Дуською. Запис у метричній книзі з парафії Святої Анни у Львові теж не проливає багато світла. Його зробили лише в 1909 р., і він був спільний для неї та її двох братів. Там подано імена Броніслава та Марія.

Можливо, у львівських або луцьких архівах знаходяться якісь інші документи, які дозволять з'ясувати, як звучали її імена, або, і це найважливіше, відкриють правду про її арешт у Луцьку та останні хвилини життя.

Януш КУХАРЧИК,
родич Ванди

На фото, наданих Янушем Кухарчиком:
1. Портрет Ванди Медіцької.
2. Ванда (справа) із сестрою Стефанією.
3. Оголошення у виданні «Dziennik Wołyński» про автомобілі Сzymона Медіцького.

* Сергіусу Заремба виїхав із Луцька і добрався з дружиною до Румунії. У Бухаресті народилася їхня донька Ганна. Звідти сім'я дісталася до Італії, а в 1948 р. вирушила з порту в Генуї до Аргентини. Родина осіла в Буенос-Айресі, де Сергіус помер у 70-х чи 80-х рр. До сьогодні в Буенос-Айресі живуть його нащадки.

| OBWIESZCZENIE Starosty Powiatowego Łuckiego | | | |
|--|--|--|---------------------------------------|
| Na podstawie art. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12-go listopada 1927 roku o obowiązku dostarczania środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. N. 102, poz. 883) oraz §§ 4 i 8 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 lipca 1930 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Robót Publicznych o obowiązku dostarczania jako środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju samochodów, motocykli i rowerów (Dz. U. R. P. N. 58, poz. 470) podaję niżej do publicznej wiadomości listę kolejności osób obowiązanych w roku 1932-m do dostarczenia na rzecz wojska samochodów i motocykli. | | | |
| Lp. kolejności | Nazwisko i imię właściciela pojazdu mechanicznego | Miejsce zamieszkania właściciela pojazdu mechanicznego | Miejsce postoju pojazdu mechanicznego |
| MIASTO ŁUCK. | | | |
| Samochody osobowe. | | | |
| 1 | Medycki Szymon zastępa — Zarembo Sergjusz | Lwów, Boeckowskiego 11, Łuck, Mączna 14 | Łuck, Kościuszki 36 |
| 14 | Kurdzinowski Włodzimierz | Łuck, Mickiewicza 3 | Łuck, Mickiewicza 3 |
| 15 | Nowakowska Wanda | Łuck, Koszary artyl. | Łuck, Koszary artyl. |
| 16 | Adamczewski Romanald | Łuck, Szewczenki 6 | Łuck, Unji Lubelskiej 10-a |
| 17 | Jaroszewicz Karetan | Łuck, Koszary szw. zap. 21 p. ul. | Łuck, Koszary szw. zap. 21 p. ul. |
| 18 | Wiktor Wojnicz | Łuck, plac katedralny | Łuck, Woł. Urząd Woj. |
| 19 | Walerjan Warzyński | Łuck, Sienkiewicza 19 | Łuck, Sienkiewicza 19 |
| 20 | Szablowski Jerzy | Łuck, Zaczisze 1-a | Łuck, Zaczisze 1-a |
| 21 | Przewłocki Kiejstut | Łuck, Kościuszki 23-a | Łuck, Kościuszki 23-a |
| 22 | Barwicka Zofja | Łuck, Oficcerska | Łuck, Oficcerska |
| Autobusy | | | |
| 1 | Medycki Szymon zastępa — Zarembo Sergjusz 2 autobusy | Lwów, Boeckowskiego 11, Łuck, Mączna 14 | Łuck, Kościuszki 36 |
| 2 | Pol. T-wo Samoch. „Citroen” zastępa Sp-ka „Autoremont” T. Garbowiecki i A. Da- | Warszawa, Łuck, Sienkiewicza 9 | „Autoremont” Łuck-Sienkiewicza 9 |

«Gaude Polonia»: trwa nabór na rok 2018

«Gaude Polonia»: триває набір на 2018 рік

Narodowe Centrum Kultury ogłasza nabór do kolejnej, XVII już edycji Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego «Gaude Polonia».

O stypendium może ubiegać się twórca posiadający obywatelstwo Białorusi/Ukrainy lub innego państwa Europy Środkowo-Wschodniej, który złoży wniosek w terminie do 15 października 2017 r.

Program przeznaczony jest dla twórców do 40. roku życia z następujących dziedzin:

- 1) film,
- 2) fotografia,
- 3) historia i krytyka filmu, muzyki, sztuki, teatru,
- 4) konserwacja dzieł sztuki,
- 5) literatura/przekład,
- 6) muzealnictwo,
- 7) muzyka,
- 8) sztuki wizualne,
- 9) teatr

Program polega na półrocznym pobycie w Polsce, podczas którego laureaci realizują swoje projekty stypendialne pod opieką uznanych polskich artystów i instytucji kultury.

XVII edycja Programu trwać będzie od 1 lutego do 31 lipca 2018 roku.

Szczegółowe informacje można znaleźć tu: <http://nck.pl/gaude-polonia/317677-dokumenty-6/>

Dodatkowe informacje dotyczące programu można uzyskać mailowo lub telefonicznie: +48 22 350 95 30, bberdychowska@nck.pl.

Źródło: nck.pl

Національний центр культури оголошує XVII конкурс у рамках Програми міністра культури і національної спадщини Республіки Польща «Gaude Polonia».

Стипендія призначена для митців, що є громадянами Білорусі, України або інших держав Центрально-Східної Європи, які подадуть заявку до 15 жовтня 2017 р.

Претендувати на надання піврічної стипендії можуть особи, яким ще не виповнилося 40 років і які представляють наступні творчі середовища:

- 1) кіно;
- 2) фотографія;
- 3) кінокрітика та історія кінематографії, музики, мистецтва, театру;
- 4) реставрація творів мистецтва;
- 5) література/переклад;
- 6) музейна справа;
- 7) музика;
- 8) візуальне мистецтво;
- 9) театр.

Програма передбачає піврічне перебування в Польщі, під час якого його учасники реалізовуватимуть свої проекти під керівництвом відомих польських митців та діячів інституцій культури.

Програма триватиме з 1 лютого до 31 липня 2018 р.

Детальну інформацію про конкурс можна знайти за посиланням: <http://nck.pl/gaude-polonia/317677-dokumenty-6/>

Додаткову інформацію щодо програми можна отримати, написавши мейл чи зателефонувавши: +48 22 350 95 30, bberdychowska@nck.pl.

Джерело: nck.pl



Bez zezwolenia na prace poszukiwawcze

Без дозволу на розкопки

«Prosimy o podjęcie działań w sprawie przeniesienia w terminie ekspedycji z udziałem przedstawicieli strony polskiej». 21 sierpnia w Łucku odbyło się posiedzenie Komisji Obwodowej ds. Upamiętnienia Uczestników Operacji Antyterrorystycznej, Ofiar Wojny i Represji Politycznych.

«Informujemy Państwa, że Oleksij Złatogorski, dyrektor «Волинських Старожитностей», który planuje prowadzenie prac poszukiwawczych w miejscu pochówków z czasów I wojny światowej we wsi Kostiuchnówka obwodu wołyńskiego, dotychczas nie złożył do Państwowej Komisji Międzyresortowej ds. Upamiętnienia Uczestników Operacji Antyterrorystycznej, Ofiar Wojny i Represji Politycznych sprawozdania dotyczącego zwłaszcza: akt prac ekshumacyjnych, protokołów przeprowadzonych ekshumacji oraz sprawozdań z prac poszukiwawczych, ekshumacji i przeniesienia zwłok ofiar wojen i represji politycznych za 2014 i 2015 rok. W dniu 2 sierpnia 2017 roku dyrektor «Волинських Старожитностей» skierował do Jarosława Szarka, Prezesa IPN, zaproszenie dla polskich ekspertów do udziału w ekspedycji poszukującej szczątków polskich legionistów z czasów I wojny światowej w okolicach wsi Kostiuchnówka obwodu wołyńskiego, [...] natomiast Złatogorski nie zgłosił tego faktu do Państwowej Komisji Międzyresortowej tym samym naruszając pp. 3, 4, 5 art. 7 Umowy między Rządem Ukrainy i Rządem Rzeczypospolitej Polski o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych». [...] Oprócz tego, zgodnie z oświadczeniem Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) popartym przez odpowiedzialnego sekretarza Państwowej Komisji Międzyresortowej, na terytorium Ukrainy tymczasowo wstrzymano projekty, w tym także poszukiwawcze i dotyczące ekshumacji oraz przeniesienia zwłok poległych Polaków, do momentu rozstrzygnięcia kwestii w sprawie odnowienia i legalizacji zniszczonych w sposób barbarzyński miejsc upamiętnienia oraz pochówków Ukraińców na terytorium Rzeczypospolitej Polski. [...] Zgodnie z wyżej wymienionym prosimy o podjęcie działań w sprawie przeniesienia terminu ekspedycji [...] z udziałem przedstawicieli strony polskiej do momentu ustalenia wszystkich niezbędnych procedur [...]» – tak Switłana Myszkowec, Zastępczyni Przewodniczącego Wołyńskiej Państwowej Administracji Obwodowej, prowadząca posiedzenie, określiła kwestię omawianą w trakcie obrad Komisji Obwodowej ds. Upamiętnienia Uczestników Operacji Antyterrorystycznej, Ofiar Wojny i Represji Politycznych.

Mogłoby się wydawać, że chodzi o zwykłe rutynowe upomnienie stosowane w przypadku naruszenia i niewypełnienia procedur, do których miał się stosować pan Złatogorski, aczkolwiek mieliśmy nieodparte wrażenie, że chodziło zgoła o coś zupełnie innego. Po wysłuchaniu wyjaśnień Złatogorskiego, logicznych i popartych argumentami, na temat przyczyn nie złożenia sprawozdań, współpracy z stroną polską oraz tym, że zajmuje się nie tylko poległymi Polakami, lecz wszystkimi ofiarami wojen, w tym także Ukraińcami, Rosjanami, Węgrami, Austriakami, Niemcami, głos zabrała przedstawicielka UINP Lesia Bondaruk. Ciekawe tylko, że oskarżenia, które wówczas padały, praktycznie mało dotyczyły kwestii wyżej wymienionych w oświadczeniu Komisji Międzyresortowej.

Linia przewodnią argumentacji (cytuujemy na podstawie nagrania) było: «Pan ostentacyjnie postępuje wbrew racji stanu. Pan burzy linię postępowania zatwierdzoną na poziomie oficjalnym». Switłana Myszkowec rozwijała temat skłaniając Komisję do podjęcia decyzji oczywiście: «Być może należałoby wam cofnąć zezwolenie na prowadzenie działalności».

Porażający był wręcz przejaw «człowieczeństwa» jednego z członków Komisji: «Powinniśmy wykazać się stanowczością. Te szczątki poległych, które leżały w ziemi 75 lat, mogą poleżeć jeszcze kilka. My zaś nie powinniśmy ustępować, lecz poprzeć stanowisko UINP, naturalnie, zezwolenia na prowadzenie prac poszukiwawczych, jeśli dotyczy to pochówków polskich, nie dawać. [...] Jeżeli taka jest linia państwowa, jej się należy trzymać».

Gdy wytyczona jest generalna linia partii, zdanie prywatne, sumienie lub zwykła logika się nie liczą. Sprawą najważniejszą jest wykazanie się stanowczością i trzymanie się ustalonej linii... Czy ktoś jeszcze ma dejavu? Czy nie przypomniała to retoryki z roku, powiedzmy, 1937? I z jakiego powodu człowiek zajmujący się sprawą tak potrzeb-



ną i taką, którą nikt inny nie chciał się zająć – bo niedochodowa i wymagająca wysiłku – stał się celem takich oskarżeń? Owszem, Złatogorski być może dopuścił się szeregu naruszeń proceduralnych, ale co wtedy za sprawą tegorocznych prac poszukiwawczych na dziedzińcu Łuckiego Więzienia, o której relacjonowaliśmy wcześniej w naszym wydaniu? Dlaczego strona ukraińska w sposób ustalony nie poinformowała polski IPN o ich rozpoczęciu, mimo iż wymagała tego Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych? Czyba dwustronna między państwami umowa jest ważniejsza niż emocjonalne oświadczenie UINP.

Prawda, zdrowy rozsądek wówczas zatrumfował. Głos zabrał członek Komisji Gennadij Hulko: «Struktura, której Prezesem był pan Złatogorski, przez kilka ostatnich lat, była jedyną zajmującą się pochówkami wojskowymi z czasów I i II wojny światowej. Jeżeli więc sprawa postawiona jest obecnie w ten sposób, że nie jest on do niczego zdolny, że nie jest on do niczego uprawniony, że chcemy go ukarać – co zatem będziemy mieli w zamian? Mamy dzisiaj pięć odwołań kombatanatów z obwodu, w których sygnalizowane jest, iż są miejsca, gdzie kości dosłownie leżą na ziemi i należałoby je pogrzebać. Kto będzie je grzebał? [...] Jeżeli dzisiaj z powodów politycznych zakazywać będziemy jedno, jutro – drugie, a pojutrze – trzecie, będzie to wówczas nie posiedzenie Komisji, tylko zemsta polityczna».

Switłana Myszkowec, wciąż usiłując sprowadzić dyskusję na tory «UINP-owskie», ripostowała swoim paradoksem: «To, co rozpatrujemy dzisiaj, to nie jest polityka, tylko relacje między państwami» oraz «Jest to dla mnie bardzo niepokojące, że zwrócił się on bezpośrednio do polskiego IPN, pomijając nas».

W końcu została podjęta «salomonowa» decyzja o tymczasowym wstrzymaniu prowadzenia prac poszukiwawczych do wrzesniowego posiedzenia Komisji Międzyresortowej oraz decyzji UINP (asekuracyjne trzymanie się linii głównej najlepszym jest wyjściem – jak pokazało doświadczenie – niech inni biorą odpowiedzialność na siebie).

Jest dla nas oczywiste, że nie ma żadnej potrzeby tłumaczyć, na czyją korzyść i komu dzisiaj służy to nakręcanie sprężyny nieporozumień między Polską a Ukrainą. Zdajemy sobie sprawę, że zakaz prowadzenia prac poszukiwawczych w miejscach pochówków legionistów polskich jest konsekwencją zburzenia przez stronę polską pomnika UPA w Hruszowicach. Jednak mogły legionistów polskich, którzy byli wówczas poddani austro-węgierskimi, nie powinno się traktować na równi z pochówkami ofiar rzezi wołyńskiej czy żołnierzy UPA. Jeżeli obydwie strony będą «wykazywać się stanowczością» i nie będą się wzajemnie wysłuchiwały, napięcie w relacjach będzie tylko rosło.

MW
Foto: Anatolij OLIKH

«Вжити заходів щодо перенесення проведення експедиції за участю представників польської сторони». 21 серпня в Луцьку відбулося засідання обласної комісії у справах увічнення пам'яті учасників антитерористичної операції, жертв війни та політичних репресій.

ними інтересами. Ви руйнуєте лінію, прийняту на офіційному рівні». Світлана Мишковець розвинула тему, підштовхуючи комісію до очевидного рішення: «Можливо, стоїть питання, щоби вас взагалі позбавили ліцензії на ведення діяльності».

Вразили своєю «людяністю» слова одного із членів комісії: «Ми повинні теж проявити принциповість. Ті рештки загиблих, що пролежали у землі 70 років чи 75, пролежать ще кілька років. Але ми не можемо поступитися принципом і повинні підтримати пропозицію Українського інституту національної пам'яті та, звичайно, дозволу на розкопки, що стосується польських поховань, не давати. [...] Раз є державна позиція, то її треба дотримуватися».

Є генеральна лінія партії, тому особисті міркування, совість і елементарна логіка в рахунок не йдуть. Головне, не поступитися принципом і не відступати від лінії... Ця риторика нічого не нагадує? 1937 рік, наприклад? Чому людина, яка займається справою – важливою, потрібною і такою, якою ніхто більше не хоче займатися, адже ця справа клопітка та неприбуткова, стала мішенню подібних звинувачень? Так, можливо Златогорський допустився низки процедурних порушень – а як же справа з цьогорічними розкопками на подвір'ї Луцької в'язниці, про які писала наша газета? Чому українська сторона не повідомила польську про їхній початок так, як цього вимагає Угода між Урядом України та Урядом Республіки Польща про збереження місць пам'яті і поховання жертв воєн та політичних репресій? Мабуть, важливішою є двостороння міждержавна угода, ніж емоційна заява UINP.

Щоправда, здоровий глузд усе-таки взяв гору. Виступив член комісії Геннадій Гулько: «Структура, яку очолював Златогорський, була за останні роки єдиною, яка піднімала військові поховання Першої та Другої світових воєн. І якщо сьогодні ставити питання так, що він взагалі нічого не здатен, що він не має права, і говорити про його покарання – а що ми матимемо взамін? Сьогодні є п'ять звернень від ветеранів області про те, що є місця, де буквально кістки на землі лежать, і треба їх перепоховати. Хто їх буде перепоховувати? [...] Якщо ми сьогодні з політичних мотивів будемо забороняти одне, завтра – друге, післязавтра – третє, то це вже буде не засідання комісії, а політична розправа».

Світлана Мишковець, усе ще намагаючись спрямувати дискусію в «UINP-івське русло», відповіла парадоксальними фразами: «Те, що ми розглядаємо, це не політика, це відносини між двома країнами» і «Мене дуже бентежить, що він звернувся напряму до польського IPN, ігноруючи нас».

Урешті-решт прийняли «соломонове» рішення тимчасово припинити розкопки до засідання у вересні Міжвідомчої комісії та рішення UINP (перестраховатися й дотримуватися генеральної лінії, як показала практика, – найкраще рішення, хай відповідальність на себе беруть інші).

Думаємо, що сьогодні вже немає жодної потреби пояснювати, кому вигідне й кому служить розкручування цієї спіралі непорозуміння між Польщею та Україною. Ми розуміємо, що ситуація із забороною продовження розкопок могил польських легіонерів є наслідком знесення польською стороною пам'ятника UPA у Грушівцях. Проте могили польських легіонерів, на той час громадян Австро-Угорщини, не потрібно трактувати нарівні з могилами жертв Волинської різни чи вояків UPA. Якщо обидві сторони «підуть на принцип» і не слухатимуть одна одну, напруження відносин тільки зростатиме.

Основним лейтмотивом (цитуємо за аудіо-записом) було: «Ви відверто нехтуєте держав-

ВМ
Фото: Anatolij OLIKH

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Chołoniewiczze gmina Silno

Świąszczenik Witalij Sahajdakiwskij z Harajmówki miał siostrę Olgę. Ożenił się z nią nauczyciel Bolesław Naumowicz, którego wkrótce przeniesiono do Chołoniewicz. To była szczęśliwa, kochająca się para, mieli dwoje dzieci.

W chołoniewiczim majątku Kerna mieszkał ukrywając się Romuald Sehen, oficer WP, bezcenny w tamtych czasach chirurg. Operował wszystkich z całej okolicy, składał połamane kończyny i opatrywał rany. Początkiem Ich końca był 28 marca 1943 r., kiedy banderowcy zaatakowali przyległą Halinówkę.

Banderowcy pilnowali dzień i noc Naumowicza i Sehena, żeby nie uciekli. Chirurg był potrzebny, a zabić Naumowicza miejscowi też się nie odważyli. Po kilkunastu dniach przybyli obcy banderowcy – ci nie mieli już żadnych skrupułów. Zaprowadzili Ich do stodoły Rokity razem z trzynastoma innymi osobami i podpalili.

Żona Bolesława szalała z rozpacz. Po kilku dniach przy pomocy «Babki» Sołohubichy wyciągnęła ciało męża i doktora i ukradkiem pochowała je na cmentarzu. Dziś o grób i cmentarz w Chołoniewiczach dba syn Bolesława, Jewhenij Naumowicz z Kostopola.

Byłem wiele razy w Chołoniewiczach, rozmawiałem ze starymi ludźmi, a do dziś nie mogę zrozumieć tego co się stało. Co mnie bardzo i po-

zytywnie zaskoczyło, to szlachetność i życiowa mądrość moich rozmówców.

1. Cmentarz w Chołoniewiczach. W 1998 r. nekropolię oczyszczono, ogrodzono i wzniesiono obelisk zwieńczony krzyżem. Dziś na nowo zarósł, a ogrodzenie potrzebuje naprawy.

2. Na cmentarzu znajduje się kaplica grobowa właściciela Chołoniewicz śp. Henryka Szredzińskiego. Zdjęcie zrobione w 2011 r.

3. Kaplica grobowa śp. Henryka Szredzińskiego odnowiona przez Jewhenija Naumowicza (2017 r.).

4. Grób śp. Bolesława Naumowicza i Romualda Sehena, lekarza, oficera WP.

5. Bolesław Naumowicz z żoną Olgą z domu Sahajdakiwską.

Tekst i zdjęcia nr 1–2, 4: Janusz HOROSZKIEWICZ
Zdjęcie nr 3: Jewhenij NAUMOWICZ
Zdjęcie nr 5: z albumu rodzinnego z Jewhenija Naumowicza

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Холоневичі у гміні Сильне

Священик Віталій Сагайдаківський із Гораймівки мав сестру Ольгу. Вона вийшла заміж за вчителя Болеслава Наумовича, якого пізніше перевели працювати в Холоневичі. Це була щаслива пара: вони кохали одне одного, мали двоє дітей.

У холоневичькому маєтку Керна переховувався Ромуальд Сеген, офіцер Війська Польського, безцінний у ті часи хірург. Він оперував людей із цілої околиці, лікував переломи та перев'язував рани. Початком їхнього кінця стало 28 березня 1943 р., коли бандерівці напали на Галинувку, розташовану неподалік.

Бандерівці день і ніч стерегли Наумовича й Сегена, щоб ті не втекли. Хірург був потрібний, а вбити Наумовича місцеві не відважувалися. Невдовзі прибули німецькі бандерівці – ті не мали вже чого боятися. Відвели Наумовича й Сегена до стодоли Рокити разом із тринадцятьма іншими особами та підпалили.

Дружина Болеслава була в розпачі. Через кілька днів разом із бабцею Сологубихою витягнула тіла чоловіка та лікаря й крадькома поховала їх на кладовищі. Сьогодні про цю могилу та про кладовище в Холоневичах dbає син Болеслава, Євгеній Наумович із Костополя.

Я багато разів бував у Холоневичах, розмовляв зі старшими людьми, але досі не можу зрозуміти того, що сталося. Що мене позитив-

но вразило, так це шляхетність і життєва мудрість моїх співрозмовників.

1. Кладовище в Холоневичах. У 1998 р. цвинтар очистили, обгородили й поставили хрест. Сьогодні він знову заріс, а огорожа зруйнована.

2. На кладовищі знаходиться гробниця власника Холоневичів Генрика Шведзінського (фото зроблене у 2011 р.).

3. Гробниця Генрика Шведзінського, відновлена Євгенієм Наумовичем (2017 р.).

4. Могила Болеслава Наумовича й Ромуальда Сегена, лікаря, офіцера Війська Польського.

5. Болеслав Наумович із дружиною Ольгою, в дівоцтві Сагайдаківською.

Текст і фото 1–2, 4: Януш ГОРОШКЕВИЧ
Фото 3: Євгеній НАУМОВИЧ
Фото 5: із родинного альбому Євгенія НАУМОВИЧА

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl.



1



2



3



4



5

Ocaleni od zapomnienia: ksiądz Bolesław Kranz

Повернуті із забуття: отець Болеслав Кранц

W poprzednich numerach Monitora Wołyńskiego opowiadaliśmy Czytelnikom o losach Polaków i Ukraińców, którzy doznali represji ze strony pierwszych Sowietów. Ks. Bolesław Kranz, któremu poświęcamy ten szkic, razem ze swoimi parafianami przeżywał okupację niemiecką i trafił do niewoli sowieckiej już po zakończeniu II wojny światowej.

Bolesław Kranz urodził się w 1910 r. we wsi Krasne (w okresie międzywojennym było to województwo krakowskie, obecnie – podkarpackie) w rodzinie pracownika poczty Jana Kranza. W 1928 r. Bolesław ukończył gimnazjum w Krakowie. Właśnie wtedy ucząc się filozofii scholastycznej postanowił poświęcić swoje życie służbie Bogu. Już w 1927 r., w wieku siedemnastu lat, złożył prośbę o przyjęcie go do klasztoru kapucynów i w tymże roku złożył śluby zakonne przybrawszy nowe imię – Remigiusz. W 1929 r. młody kapucyn dostał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po studiach był proboszczem w Rozwadowie, Drohobyczu i we Lwowie. W 1939 r. został przeniesiony do Ostroga, najpierw do klasztoru, a później na stanowisko proboszcza w lokalnym kościele. W tym czasie kościół w Ostrogu podlegał diecezji łuckiej na czele której stał biskup Adolf Szeląg.

W czasie okupacji niemieckiej w latach 1941–1944 ks. Bolesław Kranz przebywał w Ostrogu, razem ze swoimi parafianami.

Należy tu powiedzieć, że matkę Bolesława, Anielę i jego siostrę Zofię rozstrzelali naziści, młodsza siostra Helena trafiła do obozu koncentracyjnego, natomiast brat Stanisław zginął na froncie w czasie kampanii wrześniowej.

W sierpniu 1944 r. Bolesław Kranz próbował spotkać się ze swoją rodziną, jednak w tym czasie Krasne pozostawało pod niemiecką okupacją. Udało mu się dostać tylko do Lublina, gdzie spotkał się z ks. Andrzejem Witosem, kierownikiem resortu rolnictwa i reform rolnych Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Poznali się jeszcze w 1937 r., kiedy Andrzej Witos był wójttem, a Kranz – księdzem w województwie lwowskim. Właśnie Witos pomógł ks. Kranzowi zdobyć bilet na samolot pasażerski do Lwowa, aby ten stamtąd mógł wrócić do Ostroga.

Ks. Bolesław Kranz cieszył się wielkim autorytetem wśród ludności polskiej Ostroga, zarówno w czasie okupacji niemieckiej, jak też po nadejściu władz sowieckich. Opiekował się dziećmi uczęszczającymi do polskiej szkoły nr 2, stale kontrolował proces oświatowy i dbał o to, by uczniowie w każdą niedzielę odwiedzali kościół i byli wychowywani na prawdziwych katolików i patriotów swego państwa. 11 listopada 1944 r. ks. Bolesław Kranz dał uczniom transparent z napisem «Niech żyje wolna Polska!», polskie godło i flagę, żeby ozdobili swoją szkołę w Dniu Niepodległości Polski. 8 grudnia tegoż roku w kościele została poświęcona flaga polska i wręczona uczniom szkoły, a 24 grudnia dzięki zebranym przez księdza pieniądzom – w sumie 800 rubli – zorganizowano opłatek dla szóstoklasistów. Według Eweliny Bojanowicz, zastępcy dyrektora polskiej szkoły, ks. Kranz zakazał uczniom obchodzenia imprezy noworocznej w dniu 31 grudnia 1944 r. Proboszcz we wskazówkach udzielanych polskiej młodzieży odważnie głosił, że Polska się odradza i nie należy uczęszczać na komsomolskie zebrania, a lepiej założyć swoją organizację.

13 stycznia 1945 r. ksiądz został osadzony w sowieckim więzieniu. Z opisu majątku ułożonego w czasie aresztu możemy wywnioskować, że kapłan prowadził ascetyczny tryb życia. Z mebli miał łóżko, kanapę, stół, trzy krzesła i zegar. Nie posiadał też wielu ubrań. W opisie znalazło się m.in. tylko jedno palto jesienne.

Nie zabrakło więc podstaw, aby go aresztować, a najważniejszym zarzutem było prowadzenie agitacji antysowieckiej. Ks. Bolesław Kranz był przeciwnikiem Układu pomiędzy PKWN a Rządem USRR, który dotyczył ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski zawartego w Lublinie 9 września 1944 r. Dokument określał też okres deportacji ludności: od 15 października 1944 do 1 lutego 1945 r. Jednak Ukraińcy nie chcieli przeprowadzać się do «sowieckiego raju», a Polacy nie chcieli pozostawiać terenów Ukrainy żywiąc

У попередніх номерах «Волинського монітора» ми знайомили читачів із долями поляків та українців, що зазнали репресій від перших советів. Отець Болеслав Кранц, про якого йдеться в цьому нарисі, разом зі своєю паствою пережив німецьку окупацію й до радянських казематів потрапив уже після Другої світової війни.



nadzieję, że Polska odzyska ziemie okupowane przez władze sowieckie we wrześniu 1939 r.

Większość Polaków Ostroga z radością odebrała wiadomość o podpisaniu Układu pomiędzy PKWN a Rządem USRR. Z tego powodu funkcjonariusze partyjni zorganizowali ogólnomiejski wiec, na którym zwolnili ideę komunistycznych publicznie piętnowali zachowanie ks. Kranza, zarzucając mu ingerowanie w proces wychowawczy i agitację przeciw deportacji lokalnych Polaków do Polski. Co dziwniejsze, razem z innymi, parafianie kościoła oklaskiwali występującego, który otwarcie oskarżał «służącego kultu religijnego». Ten fakt oburzył ks. Kranza, ponieważ wielu parafian zwracało się do niego po radę co do tego, jak mają uczynić z wyjazdem. Ze względu na to, że większość Polaków żyła biednie i często brakowało nawet ubrań zimowych dla wszystkich członków rodziny, proboszcz polecał im poczekać do wiosny. Tym bardziej, że w Układzie było zapisane, że «ewakuacja jest dobrowolna».

Ponieważ, zgodnie z Układem, termin deportacji upływał 1 lutego 1945 r., ks. Kranz inicjował zebranie podpisów o zmianę tej daty na 1 kwietnia 1945 r. Te inicjatywy proboszcza władze NKWD potraktowały jako wykroczenie poza zakres obowiązków służbowych i ingerencję w politykę państwową.

27 stycznia 1945 r. Bolesława Kranza oskarżono według p. «a» art. 54–1 i cz. II 54–10. Zarzucano mu m.in. pomoc Niemcom w ustanawianiu reżimu okupacyjnego. To oskarżenie było oparte o zdobyte w czasie dochodzenia informacje o tym, że ojciec Bolesława Kranza z pochodzenia był Niemcem. Ale więzień kategorycznie temu zaprzeczał. Obwiniono go o to, że w styczniu 1944 r. zorganizował samoobronę, która miała bronić lokalnych Polaków przed ukraińskimi nacjonalistami. Do samoobrony zapisali się mieszkańcy Ostroga jak Jan Zawiasa, Korycki, Świącicki (imiona są nieznane), Stanisław Kubicki, Jan Zamirski, Grzegorz Lasocki i in. W lutym-marcu 1944 r. te wszystkie osoby zostały zmobilizowane do Armii Czerwonej przez Ostrogiński Rejonowy Komitet Wojskowy. Według informacji uzyskanej od śledczego, właśnie Niemcy przekazali broń uczestnikom samoobrony. Ksiądz sprostował jednak to przypuszczenie. Rzeczywiście, lokalni Polacy byli uzbrojeni w 18 karabinów, które wymienili u Niemców i Węgrów na żywność. Samoobrona trwała ok. 10 dni, po czym broń została

Narodził się отець Болеслав Кранц 1910 р. у селі Красне (у міжвоєнний період Краківське воєводство, нині Підкарпатське) в родині поштового працівника Яна Кранца. 1928 р. Болеслав закінчив Краківську гімназію. Саме тоді, вивчаючи схоластичну філософію, юнак вирішив присвятити своє життя служінню Богу. Вже 1927 р., у сімнадцятирічному віці, він подав заяву в монастир капучинів і того ж року прийняв постриг у монахи та обрав друге ім'я – Ремігіуш. 1929 р. молодий монах-капуцин вступив на теологічний факультет Ягеллонського університету. Після завершення навчання він був ксьондзом у Розвадові, Дрогобичі (тепер Львівська область) та Львові. 1939 р. його перевели до Ostroga, спочатку в монастир, а згодом призначили настоятелем місцевого костелу. Тоді острозький костел підпорядковувався Луцькій дієцезії, якою керував єпископ Адольф Шельонжек.

Під час німецької окупації 1941–1944 рр. Болеслав Кранц перебував в Острозі разом зі своєю віросповідною громадою.

Зауважимо, що матір Болеслава, Анелю, та сестру Софію розстріляли нацисти, його молодша сестра Хелена потрапила до концентраційного табору, а брат Станіслав загинув на фронті під час німецько-польської війни 1939 р.

У серпні 1944 р. Болеслав Кранц намагався побачитися зі своєю сім'єю. Проте на той час Красне залишалося під владою нацистів. Священику вдалося дістатися лише до Любліна, де він зустрівся з Анджеем Вітосом, керівником відділу земельної реформи при Польському комітеті національного визволення. Вони познайомилися ще в 1937 р., коли Анджей Вітос був вїтмом, а Кранц – ксьондзом на Львівщині. Саме Вітос допоміг отцю Кранцу взяти квиток на пасажирський літак до Львова, а вже звідти він повернувся до Ostroga.

Варто відзначити, що священик мав беззаперечний авторитет серед польського населення Ostroga як під час німецької окупації, так і після встановлення радянської влади. Він взяв під свою опіку місцевих дітей, котрі навчалися в польській школі № 2, постійно тримав під контролем навчальний процес і турбувався тим, аби учні щонеділі відвідували костел, росли справжніми католиками та патріотами своєї держави. 11 листопада 1944 р. Болеслав

Кранц дав учням транспарант із написом «Хай живе вільна Польща», польський герб і прапор, щоб ті ними прикрасили свою школу на День Незалежності Польщі. 8 грудня того ж року в костелі організували освячення польського прапора, врученого учням польської школи, а 24 грудня, за пожертви, зібрані ксьондзом у розмірі 800 рублів, відбувся святковий вечір на честь Різдва Христового серед учнів шостоного класу. За словами завуча польської школи Евеліни Боянович, отець Кранц заборонив учням влаштовувати новорічне свято 31 грудня 1944 р. У настановах польської молоді настоятель костелу сміливо заявляв, що Польща відбудеться і їм не варто ходити на комсомольські зібрання, а краще створити своє товариство.

До радянських казематів ксьондз потрапив 13 січня 1945 р. Із опису майна, який склали під час арешту, можна зробити висновок, що священик вів досить аскетичний спосіб життя. З меблів мав ліжко, диван, стіл, три стільці та настінний годинник. Не було в нього і багатого гардеробу. В описі майна згадується лише одне осіннє пальто.

Підстав для арешту настоятеля костелу було чимало, зокрема, це так звана антирадянська агітація. Болеслав Кранц був противником Люблінської угоди, підписаної 9 вересня 1944 р. між урядом УРСР і Польським комітетом національного визволення. У документі йшлося про евакуацію українського населення з території Польщі й польських громадян із території УРСР. Документ окреслював і термін здійснення переселення: з 15 жовтня 1944 р. до 1 лютого 1945 р. Проте українці не хотіли їхати в «радянський рай», а поляки не бажали залишати Україну, вони ще мали надію, що Польщі повернуть територію, окуповану радянською владою у вересні 1939 р.

Більшість поляків Ostroga з радістю сприйняли звістку про підписання Люблінської угоди. Із цього приводу партійні функціонери організували в місті мітинг, на якому прихильники комуністичних ідей привселюдно критикували дії отця Кранца за його втручання у виховний процес та агітацію проти виїзду місцевих поляків до Польщі. Як не дивно, але прихожани костелу також аплодисментами вітали оратора, котрий сміливо звинувачував «служителя релігійного культу». Цей факт обурило отця Кранца, оскільки чимало парафіян острозького костелу зверталися до нього за порадою щодо виїзду. Він, зважаючи на те, що більшість поляків були неможливими й не мали відповідного зимового вбрання для усіх членів родини, радив їм дочекатися весни. Тим паче, що з угодою поляки мали право вільно вибирати – їхати чи залишитися.

Оскільки за угодою термін переселення закінчувався 1 лютого 1945 р., отець Кранц ініціював збір підписів за його продовження до 1 квітня того ж року. Такі ініціативи настоятеля костелу органи НКВС розцінили, як відхилення від професійних обов'язків і втручання в державну політику.

27 січня 1945 р. Болеславу Кранцу висунули звинувачення за ст. 54–1 п. «а» та 54–10 ч. II. Окрім іншого, йому інкримінували допомогу німцям у встановленні окупаційного режиму. Останнє звинувачення було зумовлене отриманою під час слідства інформацією про те, що батько Болеслава Кранца за національністю був німцем. Але цей факт в'язень категорично заперечував. Таке припущення слідчого обґрунтовувалося тим, що в січні 1944 р. ксьондз організував самооборону, яка мала захистити місцевих поляків від розправи з боку українських націоналістів. До самооборони зголосилися вступити жителі Ostroga Ян Завяса, Корицький, Свентицький (імена невідомі), Станіслав Кубицький, Ян Замирський, Георгій Лясоцький та інші. У лютому-березні 1944 р.

oddana в ręce dowództwa Armii Czerwonej, której jednostki wkroczyły do Ostroga.

Po przeprowadzeniu śledztwa księdza oskarżono według cz. II art. 54–10 KK USRR o to, że on «od pierwszych dni uwolnienia Ostroga od nazistów, jako osoba wrogo nastawiona do władz sowieckich, prowadził agitację antysowiecką, ignorował rozkazy dowództwa Armii Czerwonej, apelował do ludności, aby nie szła na kopanie rowów. Systematycznie prowadził wrogie kampanie mające na celu zerwanie Układu Lubelskiego... Wtrącał się w sprawy sowieckiej szkoły, wychowywał młodzież szkolną w duchu antysowieckim...»

29 czerwca 1945 r. odbyło się posiedzenie trybunału wojskowego Wojsk NKWD Obwodu Rówieńskiego pod przewodnictwem majora Gnidenki. Według wydanego przez niego wyroku, Bolesław Remigiusz Kranz został skazany na dziesięć lat pozbawienia wolności w obozie pracy z konfiskacją mienia i pięć lat ograniczenia praw obywatelskich.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 9 lutego 1993 r. wobec Bolesława Kranza zastosowano art. I Ustawy USRR «O rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie» z dnia 17 kwietnia 1991 r. Jego dalszy los jest nam nieznan.

Aresztowanie proboszcza kościoła ostrogińskiego ks. Bolesława Remigiusza Kranza miało na celu zastraszenie lokalnych Polaków, którym dano do zrozumienia, że ich miejsce jest za Bugiem. Ponadto, władze lokalne wyzbyły się potężnego konkurenta, który miał niewątpliwą wpływ na polską ludność miasta gromadząc ją wokół

wartości religijnych i narodowych. Aresztowanie duszpasterza stało się początkiem upadku świątyni rzymskokatolickiej w Ostrogu. W tymże 1945 r. kościół przestał funkcjonować jako świątynia – urządzono w nim skład ziarna. Wtedy też parafianie stracili jedną z największych relikwii kościoła – marmurową rzeźbę autorstwa Tomasa Oskara Sosnowskiego «Chrystus w grobie», która została przekazana przez władze sowieckie do Muzeum Ostrogińskiego.

Tetiana SAMSONIUK

P. S.: Tetiana Samsoniuk jest głównym specjalistą Działu Udostępniania Informacji z Dokumentów Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego. Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane według akt radzieckich organów ścigania, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukraińskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwią się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.

wsix wказаних осіб Острозький райвоенкомат мобілізував до Червоної армії. За інформацією, що надійшла до слідчого, саме німці забезпечили учасників самооборони зброєю. Проте ксьондз спростував це припущення. Дійсно, місцеві поляки володіли 18 гвинтівок, які виміняли в німців та угорців на продукти харчування. Самооборона тривала близько 10 днів, після чого зброю здали командуванню Червоної армії, формування якої увійшли до Ostroga.

Врешті, після завершення слідства ксьондза звинуватили за ст. 54–10 ч. II КК УРСР у тому, що він «із перших днів звільнення Ostroga від німецько-фашистських загарбників як особа, вороже налаштована до радянської влади, проводив антирадянську агітацію, ігнорував накази командування Червоної армії, закликав населення не виходити рити окопи. Систематично проводив ворожу агітацію, спрямовану на зірвання Люблінської угоди... Втручався у справи радянської школи, виховував шкільну молодь в антирадянському дусі...»

29 червня 1945 р. відбулося судове засідання Військового трибуналу військ НКВС Рівненської області під головуванням майора юстиції Гніденка. За вироком останнього Болеслава Ремігіуша Kranca засудили до 10 років позбавлення волі у виправно-трудовах таборах із конфіскацією майна та на п'ять років обмеження у громадянських правах.

Заключенням Прокуратури Рівненської області від 9 лютого 1993 р. на засудженого поширюється дія ст. I Закону Української РСР «Про реабілітацію жертв політичних репресій

на Україні» від 17 квітня 1991 р. Його подальша доля залишається нам невідомою.

Арешт настоятеля острозького костелу, отця Болеслава Ремігіуша Kranca став актом залякування місцевих поляків, яким дали зрозуміти, що їхнє місце – за Бугом. Окрім того, місцева влада позбулася потужного конкурента, який мав беззаперечний вплив на польське населення міста, гуртуючи його довкола релігійних і національних ідей. Арешт душпастиря став початком занепаду римо-католицької святині Ostroga. В тому ж 1945 р. костел перестав функціонувати як культова споруда і був переобладнаний під зернохосвище. Тоді ж прихожани втратили й одну з найцінніших реліквій костелу – мarmурову скульптуру авторства Томаша-Оскара Sosnowського «Христос у гробі», яку радянська влада передала до Ostroзького музею.

Тетяна САМСОНЮК

P. S.: Тетяна Самсонюк – головний спеціаліст відділу використання інформації документів Державного архіву Рівненської області. Матеріали рубрики «Повернути із забуття» опрацьовані за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління Комітету державної безпеки УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіві управління Служби безпеки України. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші Читачі, які володіють більшою кількістю інформації про них.

Жидовський альбом родинний: в Рівному отwarto виставу Єврейський сімейний альбом: у Рівному відкрили виставку

22 серпня в школі nr 23 в Рівному в trakcie конференції місцевих наuczycieli historii odbyła się презентacja wystawy «Український жидовський альбом родинний».

Wystawa została poświęcona losom tych mieszkanców Ukrainy, którzy w pierwszej połowie XX wieku stali się ofiarami dwóch reżimów totalitarnych – sowieckiego i nazistowskiego. Głównym tematem wystawy jest Holokaust na terenie Ukrainy, dotyczy ona również Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 oraz sowieckich represji w latach 1937–1938.

Wystawę opracowała organizacja «Centropa» (centropa.org) z Austrii wspólnie z Centrum Badań Polityki Pamięci i Historii Publicznej «Mnemonika» (mnemonika.org.ua). Po raz pierwszy na Ukrainie została ona zaprezentowana w Kijowie, w trakcie międzynarodowego seminarium oświatowego dla nauczycieli przedmiotów spo-

łecznych pt. «Społeczeństwo obywatelskie, media społecznościowe i żydowska historia Ukrainy XX wieku» (29 września – 1 października 2016 r.). Ta konferencja została zorganizowana przez instytucję «Centropa» oraz jej ukraińskich partnerów – CBPPiHP «Mnemonika». Wystawa została poświęcona 75. rocznicy tragedii w Babim Jarze.

Po prezentacji w Kijowie wystawę pokazano także w innych miastach Ukrainy takich jak: Połtawa, Cerkasy, Czernihów, Niżyn, Dnipro, Korostyszew, Tarnopol, Czerniowce i Lwów. Przez dwa tygodnie «Український жидовський альбом родинний» będzie można odwiedzić w Równem.

Petro DOLHANOW

22 серпня у приміщенні рівненської школи № 23 під час конференції вчителів історії міста відбулася презентacja виставки «Український єврейський сімейний альбом».

Виставка присвячена долям тих мешканців України, які в першій половині XX ст. постраждали від двох тоталітарних режимів – радянського та нацистського. Магістральна тема виставки – відображення подій Голокосту на території України. Однак вона включає й окремі сюжети про Голодомор 1932–1933 рр. та радянські репресії 1937–1938 рр.

Виставку розробила австрійська організація «Centropa» (centropa.org) разом із Центром студій політики пам'яті та публічної історії «Мнемоніка» (mnemonika.org.ua). Вперше в Україні її презентували під час міжнародного освітнього семінару для вчителів соціогуманітарних дисциплін «Громадянське суспільство,

соціальні медіа та єврейська історія України XX ст.» у Києві (29 вересня – 1 жовтня 2016 р.). Семінар влаштували представники «Centropa» та українські партнери організації із ЦСПП «Мнемоніка». Виставка приурочена 75-літтю трагедії Бабиного Яру.

Від часу презентації в Києві виставка побувала у низці міст України. Серед них – Полтава, Черкаси, Чернівці, Ніжин, Дніпро, Коростишів, Тернопіль, Чернівці, Львів. Тепер протягом двох тижнів «Український єврейський сімейний альбом» перебуватиме в Рівному.

Петро ДОЛГАНОВ



Ku czci Legionów Polskich

Пам'яті Польських легіонів

Po raz pierwszy trzy brygady Legionów Polskich zjednoczyły się wiosną 1915 r. na Wołyniu. Linia frontu zatrzymała się wówczas na rzece Styr. Legioniści zgromadzili się pod Kostiuchnówką (obecnie rejon maniewicki). Jako kluczowe pozycje zajęli wzgórze, które później w celu upamiętnienia bohaterskiego czynu polskich żołnierzy nazwano Polską Górką i Redutą Piłsudskiego.

W tym miejscu walki trwały ponad pół roku, ale najbardziej krwawe bitwy rozegrały się w czasie tak zwanej ofensywy Brusilowa – operacji wojsk rosyjskich rozpoczętej w czerwcu 1916 r. Wojska austro-węgierskie znalazły się w trudnej sytuacji, ponieważ atak wojsk rosyjskich groził okrążeniem i utratą znacznych sił sojusznicych. Dowództwo podjęło decyzję o wysłaniu polskich oddziałów na najbardziej niebezpieczne tereny, aby przykryć wycofywanie się głównych sił. Dzięki bohaterskiej postawie i ofiarności polskich legionistów udało się powstrzymać ofensywę prawie trzykrotnie liczniejszego przeciwnika i w taki sposób zapobiec okrążeniu wojska austro-węgierskiego oraz przebudować obronę.

W rzeczywistości walki pod Kostiuchnówką miały kluczowe znaczenie nie tyle dla dziejów I wojny światowej, ile dla odnowienia niepodległości państwa polskiego: Legiony Polskie stały się tą siłą, dzięki której Polska ponownie zaistniała na politycznych mapach Europy. Ofiara złożona na ołtarzu wolności Ojczyzny była wielka – prawie dwa tysiące żołnierzy straciło tu swoje życie, a wielu zostało rannych lub zaginęło bez śladu. Bitwa pod Kostiuchnówką uważana jest za najbardziej krwawą w historii Legionów Polskich.

W sobotę 19 sierpnia, na cmentarzu w Polskim Łasku pod Kostiuchnówką odbyły się tradycyjne już uroczystości upamiętniające kolejną rocznicę walki Legionów Polskich. Organizatorami i gospodarzami byli harcerze Chorągwi Łódzkiej ZHP na czele z dyrektorem Centrum Dialogu Kostiuchnówka harcmistrzem Jarosławem Góreckim. Na obchody przybyli przedstawiciele Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku na czele z Konsulem Generalnym Wiesławem Mazurem, reprezentanci lokalnej władzy, delegacje z polskich miast i organizacji, członkowie polskich towarzystw Wołynia oraz lokalni mieszkańcy.

Uroczystą Mszę Świętą w intencji poległych za niepodległość Ojczyzny odprawili księża Andrzej Kwiczala, Jan Buras i Rafał Wawrzyniak. Obecni

modlili się także o wieczny spoczynek harcerzy, które niedawno zginęły wskutek nawałnic na północy Polski. Później księża poświęcili krzyż na cmentarzu, ponieważ stary został zniszczony przez burzę. Uczestnicy Mszy Świętej złożyli kwiaty i zapalili znicze na wszystkich wojskowych grobach.

Po obiedzie przygotowanym przez kostiuchnowskich harcerzy biorący udział w uroczystości udali się do Reduty Piłsudskiego, która znajduje się kilka kilometrów dalej. To właśnie tam miały miejsce najbardziej tragiczne od strony bitwy polskich legionistów. Miłośnicy historii z wielu miast Polski i Ukrainy przeprowadzili rekonstrukcję bitwy. Wybudowane okopy i ziemianki, to nie była tylko dekoracja – została odnowiona autentyczna obronna infrastruktura, bowiem ślady I wojny światowej zachowały się jeszcze na tych wydymach. Wybuchy, ataki i strzały przybliżyły widzom wydarzenia tej wiekopomnej bitwy.

Wieczorem aktor Hubert Kułacz z Łodzi przedstawił własny monodram «Ego te absolvo». Nazwa jest nieprzypadkowa: to słowa wypowiedziane przez księdza w czasie spowiedzi, kiedy odpuszcza grzechy, w tłumaczeniu z łaciny oznaczają «rozgrzeszam cię».

Autor i wykonawca powiedział, że do napisania tej sztuki zainspirowała go historia jego pradziadka Jana Kułacza, który był żołnierzem 3 Pułku Piechoty II Brygady Legionów Polskich. Sztuka jest dokumentalna, została napisana na podstawie memuarów ks. Józefa Panasia, kapelana Legionów Polskich. Hubert Kułacz zaznaczył: «Wydaje mi się, że jestem mojemu pradziadkowi winien, żeby w mojej artystycznej ścieżce dotknąć tego tematu. Uważam, że zawdzięczam mu to, że mogę żyć w wolnym kraju, o który on walczył. Niech będzie to taki hołd Jemu i Jego kolegom, którzy o to walczyli tutaj».

Anatolij OLIH
Zdjęcia autora

Uperше всі три бригади Польських легіонів зібралися в одне ціле восени 1915 р. на Волині. Саме тоді фронт стабілізувався по течії Стиру. Легіонери зосередилися біля села Костюхнівка на Маневиччині, а ключовими позиціями стали висоти, які згодом, на честь героїчних зусиль польських воїнів, отримали назви Польська гірка та редут Пілсудського.

Бої тривали там понад півроку, але найкривавішими стали битви так званого Брусилівського прориву – наступальної операції російських військ, яка розпочалася в червні 1916 р. Австро-угорські війська опинилися у скрутній ситуації, адже наступ російських військ загрожував оточенням і знищенням значних сил союзників. Командування прийняло рішення кинути на найбільш небезпечну ділянку польські військові частини, щоби прикрити відступ головних сил. Завдяки героїзму та жертвовності польських легіонерів вдалося затримати наступ майже втричі більших сил противника і таким чином запобігти оточенню та перебудувати оборону.

Насправді бої під Костюхнівкою мали ключове значення не так для перебігу Першої світової, як для майбутнього відновлення незалежності польської держави: польські легіони стали тією силою, завдяки якій Польща знову з'явилася на політичних картах Європи. Жертва, принесена на вівтар свободи Батьківщини, була великою – понад дві тисячі воїнів втратили там своє життя, отримали поранення або пропали безвісти. Битву під Костюхнівкою вважають найкривавішою в усій історії Польських легіонів.

У суботу, 19 серпня, на кладовищі в Польському ліску під Костюхнівкою вже вкотре відбулися заходи, приурочені вшануванню чергової річниці битви Польських легіонів. Організаторами виступили харцери Лодзького загону Спілки польського харцерства на чолі з директором Центру діалогу «Костюхнівка», харчмайстром Ярославом Гурецьким. Серед гостей були працівники Генерального консульства Республіки Польща на чолі з Генеральним консулом Веславом Мазуром, представники місцевої влади, польських міст та організації, члени польських товариств Волині, жителі Маневиччини та всі небайдужі.

Урочисту месу за полеглих за незалежність Вітчизни відправили отці Анджей Квічала, Ян

Бурас і Рафал Вавжияк. Під час Служби Божої присутні також помолилися за харцерок, які загинули нещодавно внаслідок буревію в Польщі. Потім священики освятили новий хрест на кладовищі, оскільки старий повалила буря. Відбулося покладання квітів, а учасники богослужіння запалили лампадки на всіх без винятку могилах воїнів.

Після смачного обіду, приготованого костюхнівськими харцерами, всі перемістилися на кілька кілометрів далі, до редуту Пілсудського. Саме там, де розігралися найтрагічніші сторінки битви польських легіонерів, аматори історії з багатьох міст Польщі та України провели реконструкцію бойових дій. Збудовані окопи та бліндажі були не просто декорація, а поновленими автентичними оборонними спорудами, адже сліди Першої світової війни до сих пір збереглися на цій піщаній дюні. Вибухи, атаки і перестрілки набилизи глядачам події того вікопомного бою.

Увечері лодзький актор Губерт Кулач представив авторську монодраму «Ego te absolvo». Цей вислів не випадково обрано за назву, адже його згадує в молитві священик під час сповіді, коли відпускає гріхи, в перекладі з латини він означає «Я розгрішаю тебе».

Як розповів автор і виконавець, написати цей твір його надихнула історія прадіда Яна Кулача, який був солдатом 3-го піхотного полку 2-ї бригади Польського легіонів. Вистава документальна, вона написана на основі мемуарів отця Юзефа Панаса, капелана Польських легіонів. Губерт Кулач зізнався: «Мені здається, що я зобов'язаний перед моїм прадідом на своїй мистецькій дорозі торкнутися цієї теми. Я вважаю, що я завдячую йому тим, що можу жити у вільній країні, за яку він боровся. Нехай це буде моя данина пошани йому і його товаришам, які боролися за це тут».

Anatolij OLIH
Фото автора



Два тижні в Рzeszowie: незапомніане wakacje

Два тижні в Жешуві: незабутні канікули

17-особова група дітей зі школи польського при Товаристві Одродження Культури Польської ім. Juliusza Słowackiego в Krzemieńcu wraz z opiekunkami spędziła dwa tygodnie w Rzeszowie.

Діти з радістю очікували на wyjazd. Spodziewały się ciekawych spotkań, zabaw i wycieczek. Nie zawiodły się, bo rzeczywistość przerosła ich oczekiwania. Organizatorzy stworzyli dzieciom wspaniałe warunki pobytu.

Zgodnie z programem, który grupa z Krzemieńca wstępnie otrzymała, oczekiwano spotkania z rówieśnikami ze Szwajcarii i USA. Wszyscy martwili się, czy wystarczy im szkolnej wiedzy języka angielskiego, aby móc porozumieć się wzajemnie. Okazało się jednak, że to dzieci z polskich rodzin, a więc z komunikacją nie było żadnych problemów.

Діти zamieszkały w jednym z budynków Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Rzeszowie. Miały wspólne zajęcia choreograficzne. Codziennie uczyły się różnych polskich ludowych tańców, bowiem pod koniec pobytu miały zgodnie z programem popisać się sprawnym wykonaniem owych na pożegnalnym koncercie. Wszyscy bez wyjątku byli zachwyceni taką nauką, tym bardziej, że polubiły dowcipnego, wesołego i wykwalfikowanego choreografa, według którego wykazały się «wybitnymi zdolnościami artystycznymi».

Niemniej wspaniała była wyprawa na basen w Boguchwale. W miejscowej parafii pracował kiedyś ks. Tadeusz Mieszko, jeszcze do niedawna proboszcz w Krzemieńcu. Do tej wioski ok. 20 lat temu, dzięki księdzu, zaproszono na występy koncertowe krzemienieckie zespoły artystyczne. W Boguchwale wszyscy z zainteresowaniem oglądali tajemnicze podziemne miasto rzemieślników rzeszowskich z XVI w. Podziwiano ogromną pracę archeologów, dzięki którym można dziś poznawać historię regionu.

Fascynująca okazała się prawie całodzienna wycieczka do kopalni soli

w Wieliczce. Uczniowie podziwiali podziemny świat wykuty w soli m.in. ogromne komory i wspaniałe rzeźby. Ubrani w specjalne kombinezony górnicze z latarkami na czołach, schodzili na głębokość 150 m, żeby zobaczyć dawne wyrobione korytarze i pomieszczenia, w których pracowali górnicy. Najbardziej zachwyliła ich Kaplica św. Kingi i zapierające dech w piersiach wspaniałe m.in. płaskorzeźby, ołtarze czy żyrandole odznaczające się wielkim artystyzmem. Młodzi turyści z Krzemieńca nie omieszkali również policzyć wychodząc, ile stopni wykutych w soli liczą sobie schody – ponad 400. Po wyjściu na powierzchnię odpoczywali w parku.

Nagle dzieci z krzykiem: «Pani Doroto, pani Doroto!» rzuciły się w stronę dwóch spacerujących pań. Nieoczekiwane spotkanie tu swoją ukochaną nauczycielkę języka polskiego, krakowiankę, która uczyła je w Krzemieńcu.

Діти, mimo zmęczenia, ale zadowolone i pełne wrażeń wracały do Rzeszowa. Natychmiast dzwoniły do rodziców opowiadając im o wspaniałych chwilach. Następne dni również obfitowały w ciekawe wydarzenia, m.in. odbył się rejs statkiem po Zalewie Solińskim, kąpiel w jego czystych wodach, a także zwiedzanie muzeum w Sanoku. Po powrocie do Krzemieńca będą mogły opisać słowem, piórem lub pędzlem wszystko to, co przeżyły i zapamiętały.

Pod koniec pobytu organizatorzy zaprosili całą grupę na wspólne spotkanie. Odbył się finałowy występ tancerzy. Były ciepłe słowa podziękowania za wspaniałą organizację pobytu, za możliwość poznania się z nowymi kolegami, za wzbogacenie wiedzy o Polsce.

Jadwiga GUSŁAWSKA,
Krzemieńiec

17 дітей зі школи польської мови при Товаристві відродження польської культури імені Юліуша Словацького в Кременці разом із опікунами провели два тижні в Жешуві.

Діти з нетерпінням чекали на виїзд. Їхні очікування цікавих зустрічей, ігор та екскурсій справдилися, адже організатори наперед подбали про чудові умови для відпочинку.

Програма, яку група із Кременця отримала на початку, передбачала зустрічі з ровесниками зі Швейцарії та Сполучених Штатів. Усі переживали, чи шкільних знань англійської мови вистачить для порозуміння з ними. Але, оскільки це були діти з польських родин, спілкування швидко налагодилося.

Учні проживали в одному із будинків Комплексу загальноосвітніх шкіл № 2 у Жешуві. Там відбувалися теж спільні хореографічні заняття. Щодня діти вивчали польські народні танці, адже наприкінці програми мали представити хореографічну композицію на прощальному концерті. Усі без винятку були в захваті від таких навчань, напевно це заслуга жартівливого хореографа, на думку якого діти проявляли «видатні мистецькі здібності».

Захоплюючою була поїздка до басейну в Богухвалі. У місцевій парафії колись працював отець Тадеуш Мелешко, який донедавна був парохом у Кременці. До цього села близько 20 років тому завдяки священнослужителю на концерти запрошували кременецькі мистецькі колективи. У Богухвалі усі із зацікавленням відвідали таємниче місто жешувських ремісників XVI ст. Присутні захоплювалися роботою археологів, завдяки яким до сьогодні можна пізнати історію регіону.

Вразила всіх також цілоденна екскурсія до соляної шахти у Величці. Учні спостерігали за підземним сві-

том, зокрема за викутими в солі величезними коморами та соляними скульптурами. Вдягнені у спеціальні робочі комбінезони та в касках із увімкненими ліхтарями вони спускалися на 150 м, щоб побачити давні ходи і приміщення, в яких працювали шахтарі. Найбільше запам'яталися каплиця Святої Кінги та захопливі рельєфи, вівтарі й художні люстри. Молоді туристи із Кременця не полінувалися порухувати на зворотному шляху кількість викутих із солі сходинок – їх виявилось більше 400. Вийшовши на поверхню, учні відпочивали в парку.

Раптом діти із криком «Пані Дорото, пані Дорото!» кинулися у бік двох жінок: вони побачили свою улюблену вчительку польської мови, мешканку Кракова, що навчала їх у Кременці.

Діти поверталися до Жешува втомлені, але щасливі та сповнені вражень. Вони одразу телефонували батькам, розповідаючи їм про чудові моменти. Наступні дні також принесли багато цікавих подій, зокрема рейс кораблем по Солинському водосховищі, купання та візит до музею в Сяноку. Після повернення до Кременця вони зможуть описати у прозі, віршах або зобразити на картинах усе те, що пережили й запам'ятали.

Наприкінці поїздки організатори запросили всю групу на спільну зустріч. Відбувся фінальний виступ танцюристів. Були теплі слова подяки за відмінну організацію поїздки, можливість познайомитися із новими друзями та збагатити знання про Польщу.

Ядвіга ГУСЛАВЬСКА,
Кременець



Informacja wołyńska Волинська інформація

У Луцьку пройшла низка заходів зі вшанування пам'яті жертв Голокосту.

W Łucku odbyły się uroczystości, w trakcie których uczczono pamięć ofiar Holokaustu.

Чотири волинські школи цього року долучилися до навчального експерименту, покликаного забезпечити першокласникам якнайкомфортніші умови навчання: діти навчатимуться без домашніх завдань, оцінок та дзвінків на урок.

Cztery szkoły na Wołyniu w tym roku dołączyły do eksperymentu, którego celem jest stworzenie pierwszoklasistom komfortowych warunków do nauki: dzieci będą uczyły się bez zadawanych prac domowych, bez ocen i bez dzwonek na lekcje.

Ponad 10 t siana przygotowali pracownicy Kiewercyńskiego narodowego przyrodniczego parku «Czumańska Puszcza» dla przygotowania żubrów zimą.

Pracownicy Kiewercyńskiego Narodowego Rezerwatu «Cumańska Puszcza» zgromadzili ponad 10 ton siana na dokarmianie żubrów w okresie zimowym.

У Камінь-Каширському районі Волинської області виявили свиней, хворих на африканську чуму.

W rejonie koszyrskim obwodu wołyńskiego odkryto ognisko afrykańskiego pomoru świń.

У Луцькому замку відбувся X міжнародний джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation».

W Łuckim Zamku odbył się X Międzynarodowy Festiwal Jazzowy «Art Jazz Cooperation».

Ольштин і Луцьк підписали договір про поглиблення співпраці.

Władze Olsztyna i Łucka podpisały Umowę o pogłębieniu współpracy pomiędzy dwooma miastami.

Orgazm na granicy

«Прзemyтницы і cелницы, czyli оргазм на granicy» співаў польски зespól Big Cys w piосence «Berlin Zachodni», gdy w latach 90. Polacy zaczęli jeździć do Niemiec bez wiz. Po prawie trzydziestu latach czekamy na cover w wykonaniu jakiegoś ukraińskiego rockowego zespołu...



Co można zrobić w dziewięć godzin? Podliczyć oszczędności, wysiedzieć hemoroidy, zjeść bochenek kanapek, nauczyć się na pamięć tablicy Mendelejewa, dwa razy załadować smartfona, rozplanować następną dekadę życia i podsumować ostatnie dziesięciolecie, iść około pięć razy do toalety, wymyślić imię dla psa... Jedno jest pewne. W dziewięć godzin samochodem lub autobusem można przekroczyć polsko-ukraińską granicę.

Bezviz – bezwizem, ale tradycja musi być dochowana. Lud może, co najwyżej bezwizowo, ale nie bezkarnie przedzierać się przez pogranicze obu krajów. Kolejki były, są i będą. Kiedy trzeba było zapisać się na złożenie dokumentów na wizę, stało się miesiącami w kolejce do kolejki, a potem czekało się jeszcze w kolejce około tygodnia na wyrobienie wizy. Dziś natomiast czeka się w kolejce na przekroczenie granicy bez wizy.

Czekanie na granicy, jak wspominałam, może być konstruktywne, jeśli przeznaczymy je na jakieś konkretne aktywności intelektualne. O fizycznych nie ma mowy. Jeśli siedzisz w zatłoczonym autobusie to jedyna gimnastyka, na jaką możesz sobie pozwolić to umysłowa. Natomiast autobus, w którym mieszkasz dziewięć godzin powoli staje się twoim mikrokosmosem. Kierowca-animatorka nie da się nudzić pasażerom (tym bardziej konstruktywne). Rozrywki są w cenie biletu: od wejścia na pokład słuchasz przebojów więziennie-weselnych, a gdy jest już komplet podróży zaczyna się rosyjskojęzyczny serial «o niczym», w którym chcąc nie chcąc oglądasz gonitwę policjantów i złodziei słuchając efektów dźwiękowych strzelaniny. Większość pasażerów dojeżdżając na przejście graniczne oscyluje już między drzemką a fazą REM snu, więc nie docierają do nich słowa nagła, wnosząc po chrapaniu, jakie roznosi się po autobusie. Gdy stoi się całą noc, rano można zjeść śniadanie. Marynujące się dziewięć godzin mięsko w torbie wydaje aromaty przebijające nawet zapach oleju napędowego z benzyną. Autokar, przy szczelnie zamkniętych drzwiach i nieotwieralnych oknach, symbolicznej klimatyzacji i ludzkich bogato składnikowych wyziewach, staje się powoli wielkim bioreaktorem. Zasłony, które przy najmniejszym ruchu autobusu ocierają się o twarze podróżujących, zostawiają na nich resztki bakterii z kaszlu i kichania poprzednich pasażerów.

Autobus powoli przesuwa się w kolejce. Wreszcie wchodzi ukraińska straż graniczna. Dziś już z karabinem – to niestety znak nowych cza-

sów. Strażniczka oschłym tonem prosi o otwarcie paszportów na stronie ze zdjęciem. Ma makijaż wieczorowo-dyskotekowy. Niebieskie cienie na oczach i czerwone paznokcie do munduru polowego moro z pewnością mogłyby być tematem fantazji (...).

Po czterech godzinach odprawy autobus leniwie przejeżdża na polską stronę. A tam już powiewa biało-czerwona w sąsiedztwie błękitnej! Dom! Niestety, tym razem po polskiej stronie trafił się celnik – alfa samiec. Miotający «kurwami» oficer straży granicznej z orzekaniem na czapce łaje podróżnego z samochodowej kolejki obok. Pech. Często trafiają się też celnicy «formaliści» – bez wyrazu twarzy lub «luzacy» – ze śladowymi pozostałościami uśmiechu.

Paszporty bez wiz zbierane są od pasażerów szybko, ale zabrane przez pogranicznika, sprawdzane są kilka godzin. Kiedy już wrócą z pieczętkami do pasażerów, zaczyna się kontrola bagażu. A tu kartofle ktoś przewozi, bo w Polsce takich nie ma, a to kaszę, bo taka jest tylko na Ukrainie. Jeśli nikt nic nie ma, to zawsze może mieć kierowca. I wtedy cały autokar jedzie do rozmontowania w celu sprawdzenia.

Kolejki muszą być, żeby nie było za szybko, za łatwo i żeby być wdzięcznym, że nie było dłużej – bo to przecież «nie autostrada, a granica». Żeby być świadomym, że wszystko sobie trzeba wypracować i się wystarać oraz, że cnoty ludzkie takie jak cierpliwość, upór, niestrudzone i wytrwałość nie mają ceny. Kolejka pokazuje, że jest porządek i kontrola, a nie beztroška i swoboda prowadzące do rozpusty. System się zmienił, ale nie ułatwił. Kolejki jak były, tak są. Po prostu przeniosły się w inne miejsce.

Przypomniała mi się piosenka Krystyny Prońko «Psalm stojących w kolejce». Posłuchajcie jej sobie przez słuchawki, kiedy kierowca zacznie Was prześladować «chansonami»: «Za czym kolejka ta stoi? Po szarość, po szarość, po szarość (...) Bądź jak kamień, stój, wytrzymaj, kiedyś te kamienie drgną i polecą jak lawina przez noc, przez noc, przez noc». To jest piosenka z 1981 roku. A ciągle i znowu aktualna!

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasa Padury

Orgazm na кордоні

«Контрабандисти, митники... Уся душа моя в полоні від оргазму на кордоні», – співала польська група «Big Cys» у пісні «Західний Берлін», коли в 90-х роках поляки почали їздити до Німеччини без виз. Майже через тридцять років ми очікуємо на кавер у виконанні вже якогось українського рок-гурту...

Що можна зробити за дев'ять годин? Порухувати заощадження, висидіти геморої, з'їсти буханку канапок, вивчити напам'ять таблицю Менделєєва, два рази зарядити смартфон, запланувати наступне десятиліття свого життя й підбити підсумки минулого десятиліття, близько п'яти разів сходити до туалету, вигадати ім'я для собаки. Але одне можна сказати точно: за дев'ять годин автобусом чи автомобілем можна перетнути польсько-український кордон.

Bezviz безвизом, але традиції повинні бути збережені. Населення може – хоч і безвизово, проте не безкарно – продиратися через пограниччя обох країн. Черги ж були, є і будуть. Коли треба було зареєструватися, щоби подати документи на візу, люди місяцями стояли в черзі до черги, а потім уже в черзі чекали ще близько тижня, доки зроблять візу. Натомість сьогодні вже потрібно чекати в черзі, щоби перетнути кордон без виз.

Очікування на кордоні, як я вже згадувала, може бути конструктивним, якщо ми витратимо цей час на якусь конкретну розмову діяльність. Про фізичну не може й бути мови. Якщо ти сидиш в напханому автобусі, то єдина гімнастика, яку ти можеш собі дозволити, це розмова. Натомість автобус, у якому ти живеш дев'ять годин, поволі стає твоїм мікрокосмосом. Водій-аніматор не дає нудьгувати пасажиром (тим більш конструктивно). Розваги входять у ціну квитка: з моменту, як пасажир опинився на борту, він слухає тюремно-весільні хіти, а коли салон повністю укомплектовується, розпочинається російськомовний серіал про ніщо, в якому – чи бажаєш цього, чи ні – дивишся на погоню поліціантів і злочинців, слухаючи звукові ефекти стрілянини. Більшість пасажирів, доїжджаючи до кордону, коливається вже між дрімотою та фазою швидкого сну, тож до них не доходять слова з фільмів, змішані із хрипінням, яке лунає в автобусі. Якщо ви стоїте всю ніч, зранку можна поспіяти. М'яско, яке маринувалося дев'ять годин у пакеті, поширює аромати, котрі перебувають навіть запах мастила з бензином. Автобус, зі щільно замкненими дверима та вікнами, які ніхто не має права відкрити, із символічною кліматизацією та людськими випарами, багатими на різноманітні складники, поволі стає великим біореактором. Фіранки, які при найменшому русі автобуса труться об обличчя мандрівників, залишають на них рештки бактерій від кашлю та чханья попередніх пасажирів.

Автобус поволі пересувається в черзі. На решті заходять українські прикордонники. Сьогодні вже з автоматом – на жаль, це знак нового часу. Прикордонниця сухим тоном просить відкрити паспорти на сторінці з фото. На ній вечірньо-дискотечний макіяж. Блакитні тіні на очах та червоні нігті в комплекті з мундиром кольору хакі можуть стати темою різних фантазій...

Після чотирьох годин митних процедур автобус лівово переповзає на польську сторону. А там уже розвівається біло-червоний поряд із синім! Дім! Проте цього разу з польського боку трапився митник альфа-самець. Вергаючи направо й наліво «курвами», офіцер прикордонної служби з орлом на фуражці лаявся на подорожного з автомобільної черги поряд. Не пощастило. Часто трапляються також митники «формалісти» – без жодного виразу обличчя – або «пофігісти» – з рудиментарними залишками посмішки.

Паспорти без виз у пасажирів збирають швидко, але після того, як прикордонники зберуть документи, вони перевіряють їх кілька годин. Після того, як їх, уже з печатками, повернули пасажиром, розпочинається перевірка багажу. А тут хтось картоплю провозить, бо в Польщі такої немає, чи крупу, бо така є лиш в Україні. Якщо ніхто нічого не має, то завжди щось може мати водій. І тоді весь автобус їде на розбирання з метою перевірки.

Черги повинні існувати, щоби не було надто просто й аби дякувати за те, що не було довше, адже «це не автострада, а кордон», щоби усвідомлювати, що все потрібно заробити, наприклад вистоявши, а також те, що такі людські чесноти, як терпелівість, наполегливість, невтомність і витривалість, безцінні. Черга демонструє, що існує порядок і контроль, а не безтурботність і свобода, які ведуть до розпусти. Система змінилася, але не спростилася. Черги як були, так і є. Просто тепер їх перенесли в інше місце.

Пригадалася мені пісня Кристини Пронько «Псалом тих, хто стоїть у черзі». Послухайте її в навушниках, коли водій почне вас «гнобити» шансонами: «За чим стоїть ця черга? За сірістю, за сірістю, за сірістю... Будь як камінь, стій, витримай! Колись ці камені здригнуться і полетять, як лавина, у ніч, у ніч, у ніч». Ця пісня написана в 1981 р., проте вона постійно та знову актуальна!

Ева МАНЬКОВСЬКА,
Укraiнсько-польський союз імені Томаша Падури

«Моє літо з Польщею» у Клодзькій улоговині

«Моє літо з Польщею» у Клодзькій улоговині

Діти польського походження з різних закутків України познайомилися з Судетами та одночасно поглиблювали знання з польської мови та історії.

Od 13 do 22 sierpnia we wsi Marianówka położonej w Kotlinie Kłodzkiej odbył się ostatni turnus kolonii «Moje lato z Polską». W ramach tego projektu setki dzieci polskiego pochodzenia z Ukrainy przyjechały do Polski. Warto nadmienić, że ten turnus był najliczniejszy. 80 uczestników z różnych zakątków Ukrainy spotkało się pod jednym dachem, aby poznać malowniczą przyrodę Sudetów i pogłębić wiedzę z języka polskiego i historii Polski.

Dla większości uczestników kolonii Kotlina Kłodzka okazała się wyjątkową i trzeba przyznać, nieznaną polską krainą geograficzną. Rozległa równina otoczona ze wszystkich stron górami, niby murem, zaskoczyła niepowtarzalnymi krajobrazami i różnorodnymi atrakcjami turystycznymi. Każdego dnia dzieci zwiedzały jedną z ciekawostek regionu. Jaskinie, twierdze, wodospady, wyciągi górskie, park średniowiecznej techniki i prawdziwa kopalnia złota – oto niecała lista obejrzanych przez nich miejsc. Dzieci w trakcie ciekawych zabaw i zajęć odkrywały nowe strony kultury, tradycji i historii Polski. Organizatorzy zagospodarowali gościom także i wieczory. Uczestnicy zjazdu spędzali czas przy ognisku, rozmawiając z rówieśnikami – polskimi harcerzami, oglądali filmy historyczne, prezentowali siebie

i swoje miejsca zamieszkania lub uczestniczyli w zabawach integracyjnych.

Szczególnym akcentem tygodnia było święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W tym dniu dzieci, opiekunowie i organizatorzy wzięli udział w uroczystej mszy, która odbyła się w Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej – patronki ziemi kłodzkiej. Świątynia znajduje się wysoko w górach, a z jej dziedzińca roztacza się zapierający dech w piersiach widok na okoliczne tereny.

Dzieci polskiego pochodzenia z różnych regionów Ukrainy nie tylko interesująco spędzili czas, ale też przekonali się, jak wiele młodych osób uczy się języka polskiego. Z pewnością, uczniowie zainspirowani pięknymi wakacyjnymi wspomnieniami, w nowym roku szkolnym podejmą jeszcze większe starania i z sercem przyłożą się do nauki.

Projekt «Moje lato z Polską» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu «Biało-czerwone ABC». Zadanie współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 r.

Mariana JAKOBCZUK,
Українсько-Польський Союз імені Томаша Падури
Zdjecia autorki

Діти польського походження з різних закутків України пізнавали Судети та одночасно покращували знання з польської мови та історії.

Iz 13 do 22 sierpnia w wsi Marianówka, що в Клодзькій улоговині, відбувся останній тур літнього табору «Моє літо з Польщею». Впродовж цього річного канікул подібні табори вже ошасливали сотні дітей польського походження, котрі проживають на території України. Однак цей виїзд став найчисельнішим. 80 учасників із різних закутків України зустрілися під одним дахом, аби відкрити для себе мальовничу природу Судетів і покращити знання з польської мови та історії.

Для більшості учасників Клодзька улоговина виявилася далекою й досі незнаною місцевістю в Польщі. Розлога рівнина з усіх сторін, як муром, оточена горами, здивувала неповторними краєвидами та різноманітним туристичним атракціям. Діти кожного дня відвідували одну із цікавинок регіону. Печери, фортеці, водоспади, гірські підйомники, парк середньовічної техніки та справжнісінька кopalня золота – ось неповний список місць, якими мандрували учасники табору. Розваги чергувалися із заняттями, на яких діти в цікавій ігровій формі пізнавали нові сторінки культури, традицій та історії Польщі. Організатори не залишили поза увагою навіть вечірні години, які учасники з'їзду провели при багатті, спіл-

куючись із ровесниками-скаутами з Польщі, переглядаючи історичні фільми, презентуючи команду свого міста або ж граючи в інтеграційні ігри.

Яскравим акцентом тижня стало свято Успіння Пресвятої Богородиці. Цього дня діти, опікуни та організатори долучилися до урочистої меси, що відбулася в Сankтуарії Матері Божої Сніжної – покровительки Клодзької землі. Храм знаходиться високо в горах, а з його подвір'я відкривається захопливий краєвид на навколишні терени.

Діти польського походження з різних регіонів України не лише цікаво провели час, а й дізналися, як багато дітей вивчають польську мову. У новому навчальному році вони продовжать розвивати свої знання, натхненні яскравими спогадами з літніх канікул.

Програму «Моє літо з Польщею» реалізує фундація «Свобода і демократія» в рамках проекту «Біло-червоне ABC». Завдання проводиться в межах підтримки Сенатом Республіки Польща Полонії та поляків за кордоном у 2017 р.

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-Польський союз імені Томаша Падури
Фото авторки



ЛИТЕРАТУРНА ПРЕМІЯ
ІМЕНІ ДЖОЗЕФА КОНРАДА-КОЖЕНЬОВСЬКОГО

2017
CONRAD
PRIZE



Триває прийом заявок на Премію Конрада – 2017

Польський інститут у Києві приймає заявки на Літературну премію імені Джозефа Конрада-Коженьовського – 2017.

Польський інститут у Києві приймає заявки на Літературну премію імені Джозефа Конрада-Коженьовського – 2017.

Премія заснована 2007 р. Раз на два роки її присвоюють українському письменникові віком до 40 років, незалежно від місця його проживання, прижиттєво, за прозову україномовну творчість, що порушує актуальні теми, змушує до рефлексії, розширює знання про інші культури. Журі оцінюватиме виключно прозову творчість кандидатів і не враховуватиме здобутки в поезії, драматургії та літературній критиці.

Лауреат Літературної премії імені Джозефа Конрада-Коженьовського – 2017 отримає:

- диплом і нагороду розміром 3000 євро від Польського інституту в Києві;
- піврічне стажування в Польщі у 2018 р. у рамках стипендіальної програми Міністра культури і національної спадщини Республіки Польща «Gaude Polonia» від партнера нагороди – Національного центру культури (Варшава).

Висунути кандидатів на премію можуть як українські, так і іноземні культурні інституції, видавництва, творчі об'єднання, приватні осо-

би, заповнивши аплікаційну форму до 15 жовтня 2017 р. Кожна установа або приватна особа може висунути лише одного кандидата. Претенденти на премію не можуть номінувати себе самі. Лауреати попередніх років не можуть номінуватися повторно. Лауреата та фіналістів визначить та оголосить польсько-українське журі.

Визначення лауреата відбуватиметься у два етапи:

I. Серед запропонованих кандидатів журі обере трьох фіналістів, прізвища яких буде оголошено на початку листопада 2017 р. у повідо-

вленні, яке розповсюдить Польський інститут у Києві.

II. Остаточне рішення журі прийме перед врученням премії після обговорення кандидатів фіналістів та визначення лауреата шляхом таємного голосування.

Урочисте оголошення й нагородження лауреата премії імені Джозефа Конрада-Коженьовського відбудеться 15.11.2017 р. у Києві.

Аплікаційні форми можна заповнити тут: <http://www.polinst.kiev.ua/event1186.html>

Letnia Akademia Kultury i Języka Polskiego: i nauka, i zabawa

Літня академія польської культури та мови: і навчання, і відпочинок

W lipcu-sierpniu b.r. trwała Letnia Akademia Kultury i Języka Polskiego zorganizowana przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska. Dwutygodniowe wizyty studyjne zrealizowano w Toruniu, Krakowie, Opolu i Wrocławiu.

W zajęciach Letniej Akademii Kultury i Języka Polskiego w Opolu uczestniczyło 41 osób z Ukrainy (najwięcej z Iwano-Frankowska – ponad 20 uczestników), Rosji, Mołdawii, Białorusi oraz Litwy.

Kierownikiem Letniej Akademii w Opolu była Halina Nabrdalik, prezes opolskiego oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska, dziennikarka Radio Opole. Warto przypomnieć, że w lipcu odbył się zorganizowany przez nią I Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki, w którym wzięło udział 25 uczestników z różnych krajów. Ukrainę na festiwalu reprezentowały cztery osoby, m.in. Olga Samoczko i Anna Nehodiuk z Łucka.

Program wizyty był ciekawy i intensywny. Przewidywał on m.in. zajęcia «Mówimy po polsku», na których rozmawiano o Opolu, wybitnych Polakach, polskich tańcach, muzeach, teatrach, bibliotekach, zabytkach i tradycyjnych potrawach.

Zajęcia trwały od 9.00 do 14.00. Popołudniem odbywało się zwiedzanie Opolu, wizyty do

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Muzeum Śląska Opolskiego, Muzeum Wsi Opolskiej oraz Muzeum Polskiej Piosenki. Zorganizowano również ciekawą wycieczkę do Jura Parku w Krasiejowie. Uczestnicy Akademii wzięli także udział w Gorolskim Święcie w Jabłonkowie – prężnym ośrodku mniejszości polskiej w Czechach – oraz zwiedzili Częstochowę.

W drodze do Gogolina, gdzie udano się na zaproszenie burmistrza, na koncert w wykonaniu artystów z Centrum Twórczości Dzieci i Młodzieży Galicja we Lwowie, grupa zwiedziła Kamień Śląski – miejsce urodzenia św. Jacka. Tu zawitała do odbudowanego pałacu należącego kiedyś do rodziny św. Jacka Odrowąża, do kapliczki oraz miejscowego sanatorium.

Na zakończenie Letniej Akademii Kultury i Języka Polskiego w Opolu jej uczestnicy zwiedzili Wrocław.

Lidia BILECKA,
Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe
Obwodu Tarnopolskiego

У липні-серпні цього року тривала Літня академія польської культури та мови, організована товариством «Спільнота польська». Двотижневі курси в рамках академії пройшли в Торуні, Кракові, Ополі та Вроцлаві.

У Літній академії польської культури та мови в Ополі взяла участь 41 особа з України (найбільше з Івано-Франківська – понад 20 учасників), Росії, Молдови, Білорусі та Литви.

Керівником Літньої академії в Ополі була Галина Nabrdalik, голова місцевого відділення товариства «Спільнота польська», журналістка «Радіо Ополе». До речі, в липні відбувся організований нею I Полонійний фестиваль польської пісні, до якого долучилися 25 виконавців із різних країн. Україну на ньому представляли чотири учасники, зокрема лучанки Ольга Самочко та Анна Негодюк.

Програма навчання в літній академії була цікавою та насиченою. Вона передбачала заняття «Розмовляємо польською», присвячені Ополі, видатним полякам, польським танцям, музеям, театрам, бібліотекам, містам, пам'яткам архітектури та національним стравам.

Заняття відбувалися з 9.00 до 14.00. Після обіду проходили цікаві екскурсії та подорожі.

Учасники академії пізнали Ополе, відвідали Воеводську публічну бібліотеку, музеї Опольської Сілезії, опольського села та польської пісні. Дуже цікавою була екскурсія в Динопарк у Красейові. Незабутні враження справила теж поїздка на 70-те Гуральське свято до Яблонкова в Чехії, де проживає багато поляків, та до Ченстохови.

Дорогою до містечка Гоголін, куди учасників літньої академії запросив бурмістр на концерт у виконанні молодих артистів із Центру творчості дітей та юнацтва Галичини (Львів), група заїхала до села Камінь Сілезький, де народився Святий Яцек. Вони побували у відбудованому замку, що належав родині Святого Яцка Одровонжа, в капличці, що носить його ім'я, та в місцевому санаторії.

На завершення Літньої академії польської культури та мови її учасники побували у Вроцлаві.

Lidia BILECKA,
Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe
Ternopільської області

Tarnopolanie na Festiwalu Dziedzictwa Kresów

Тернополяни на Фестивалі спадщини Кресів

Na zaproszenie gminy Lubaczów przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego Obwodu Tarnopolskiego i Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Tarnopolu wzięli udział w Festiwalu Dziedzictwa Kresów w polskim przygranicznym mieście Lubaczów.

Przez pierwsze trzy dni Festiwalu w ramach II Ogólnopolskiego Spotkania Środowisk Kresowych «Dziedzictwo Ziemi Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej – wyzwania, projekty, dokonania» trwała konferencja naukowo-praktyczna poświęcona polskim zabytkom na byłych wschodnich terenach II Rzeczypospolitej, Forum «Polacy na Wschodzie» oraz szereg spotkań z wybitnymi osobami (reżyserami filmowymi, kompozytorami i in.) zachowującymi pamięć o swoim wschodnim pochodzeniu.

W przedsięwzięciach zorganizowanych w ramach Festiwalu wzięli udział Senator RP, przewodnicząca Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Janina Sagatowska, poseł na Sejm RP, przewodnicząca Komisji Łączności z Polakami za Granicą Anna Schmidt-Rodziewicz, zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Janiszewska-Jakubiak i in. Na imprezę licznie przybyli przedstawiciele organizacji kresowych z całej Polski oraz organizacji polonijnych z Ukrainy, Białorusi i Litwy, których serdecznie przyjął wójt gminy Lubaczów Wiesław Kapel. Podczas występów i prezentacji, a także w materiałach drukowanych przedstawiciele zgromadzeń wykazywali swoje osiągnięcia w zachowaniu dziedzictwa przodków.

Szczególne wrażenie na słuchaczach wywarły opowieści byłych Kresowiaków o ich bolesnej deportacji i o przechowywanych przez nich wartościowych przedmiotach np.: ikonach, krzyżach czy fotografiach.

Uczestnicy Festiwalu uważnie wysłuchali występu prezesa Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego Obwodu Tarnopolskiego

Piotra Fryza. Opowiedział on o działalności organizacji, o parafii rzymskokatolickiej w Tarnopolu, o odrodzeniu dziedzictwa kulturowego naszych przodków przez członków towarzystwa. Piotr Fryz poruszył m.in. problem porządkowania polskich grobów, nagrobków na cmentarzach w Tarnopolu i obwodzie tarnopolskim, a także kościołów i kapliczek. Podkreślił też, że polskie organizacje własnymi siłami nie są w stanie ich odnowić; tylko częściowo je odnawiają i utrzymują porządek.

W trakcie Festiwalu odprawiono Mszę Świętą Kresową pod przewodnictwem ks. bpa Mariana Buczka – bpa seniora Diecezji Charkowsko-Zaporoskiej, który wygłosił homilię «Kardynał Władysław Rubin w służbie Ojczyźnie».

Wzruszające było m.in. wręczenie upominków pamiątkowych księżom po mszy świętej, interesująca była podróż do Osady Kresowej w Basznie Dolnej k. Lubaczowa, a także impreza plenerowa na Rynku «Lubaczów – lata dwudzieste, lata trzydzieste» (konkurs na najpiękniejszy strój tamtych czasów), wystawy rowerów i nowinek technicznych ówczesnej epoki, pokazy iluzji i ognia, występy ulicznych aktorów oraz koncert artystów Filharmonii Podkarpackiej z Rzeszowa.

Halina ŻYRSKA,
Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe
Obwodu Tarnopolskiego

P. S.: Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe Obwodu Tarnopolskiego składa wyrazy szczerzej wdzięczności za zaproszenie Gminie Miejskiej Lubaczów oraz pani Marcie Tabacek, wicedyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury, za bezpośrednią organizację naszego udziału w Festiwalu.

Na zaproszenie gminy Любачув представники Польського культурно-освітнього товариства Тернопільської області та Тернопільського польського спортивного товариства «Сокіл» відвідали Фестиваль спадщини Кресів у польському прикордонному місті Любачові.

Протягом перших трьох днів фестивалю в рамках II Загальнопольської зустрічі кресових осередків «Спадщина східних земель колишньої Речі Посполитої – виклики, проекти, досягнення» відбулися науково-практична конференція, присвячена збереженню польських пам'яток східних земель Другої Речі Посполитої, дискусійний форум «Поляки на Сході», а також низка зустрічей із відомими людьми (кінорежисерами, композиторами тощо), які бережуть пам'ять про своє східне походження.

У заходах, організованих у межах фестивалю, взяли участь сенатор РП, голова комісії справ еміграції і зв'язку з поляками за кордоном Яніна Сагатовська, депутат Сейму РП, голова комісії зв'язку із поляками за кордоном Анна Шмідт-Родзевич, заступник директора департаменту культурної спадщини Міністерства культури і народної спадщини Дорота Янішевська-Якуб'як та інші. Численно були представлені кресові товариства з усієї Польщі та полонійні організації з України, Білорусі та Литви, яких тепло й щиро приймав вїт гміни Любачув Веслав Капель. У своїх виступах, презентаціях, друкованих матеріалах представники згромаджень демонстрували власні доробки у справі збереження спадщини пращурів.

Особливо всіх вразили розповіді колишніх кресован про біль їхнього виселення, перевезення цінних речей (ікон, хрестів, фотографій тощо) та їхнє збереження.

З інтересом учасники фестивалю сприйняли виступ голови Польського культурно-освітнього товариства Тернопільської області Петра Фриза. Він розповів про діяльність ор-

ганізації, римо-католицьку парафію в Тернополі, відродження культурної спадщини наших предків членами товариства. Петро Фриз торкнувся, зокрема, проблеми впорядкування польських могил, надгробків на цвинтарях у Тернополі та в області, а також костелів і капличок. Своїми силами члени польських товариств не можуть привести їх до належного стану, лише частково ремонтують і підтримують порядок.

Під час фестивалю всі присутні відвідали богослужіння під головуванням отця Маріана Бучека, біскупа-сеньйора Харківсько-Запорізької дієцезії, з проповіддю «Кардинал Владислав Рубін на службі Вітчизні».

Зворушливим було вручення подарунків священикам після меси. Цікавими видалися поїздка до Кресової Осади в Башні Дольній і культурно-розважальна програма на площі Ринок «Любачув – 20-ті, 30-ті роки», яка включала конкурс на найкращий костюм тих часів, виставки велосипедів і техніки тодішньої епохи, виступи вуличного театру воєно, ілюзіоністів тощо, а також концерт артистів Підкарпатської філармонії з Жешува.

Галина ЖИРСЬКА,
Польське культурно-освітнє товариство
Тернопільської області

P. S.: Польське культурно-освітнє товариство Тернопільської області висловлює щиро вдячність за запрошення гміні міста Любачув та особисто Марті Табачек, заступнику директора гмінного осередку культури, за безпосередню організацію нашого перебування на фестивалі.

Rok 1927: sezon przed «rozwoodem»

Po raz pierwszy w rozgrywkach w klasie A Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej uczestniczyły aż trzy kluby z województwa wołyńskiego. Ich rywalami były trzy kluby z Lubelszczyzny. Był wśród nich również nowo powstały klub Unia utworzony dzięki połączeniu dwóch najlepszych drużyn z Lublina: WKS Lublin oraz Lublinianki.

Debiutant rozgrywek, Sokół z Równego, rozpoczął od dwóch porażek w Lublinie – 0:1 z Unią oraz 1:3 z drużyną Akademickiego Związku Sportowego. Porażki na starcie poniosły również doświadczony wołyński klub. WKS Kowel już bez por. Gebhardta, który zakończył karierę, przegrał z tymi samymi rywalami: z AZS – 1:3 i z Unią – 0:4. Hallerczyk u siebie przegrał z WKS Zamość (1:3).

Po nieudanym starcie obydwie rówieńskie drużyny spotkały się ze sobą. Mecz prowadzony przez sędziego Bolesława Bukowieckiego zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Sokola (3:0), bramki strzelili Korniejewski (2) i Józef Szewczyk.

Być może akurat ta wygrana dodała pewności piłkarzom Sokola. Rówieńska drużyna Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego w następnych meczach w Zamościu i Kowlu odnosiła zwycięstwa.

Drugą kolejkę rozgrywek Sokół rozpoczął meczem z głównym faworytem – klubem Unia. Była to bardzo ciekawa gra, która skończyła się remisem (3:3). Jednocześnie, jak podawało «Echo Rówieńskie», drużyny «zepsuły dużo pewnych pozycji podbramkowych, które łatwo można było wykorzystać». «Gra Sokola była (...) ofiarą. (...) Świetnie pracowała pomoc. (...) Obrona dobra. Ładnie bronił kilka groźnych strzałów Pliksiewicz» – pisał nieznan nam autor. Bramki dla Sokola strzelili Bolesław Bąk (2) oraz Józef Szewczyk. Zawody dobrze prowadził (jak również pozostałe mecze) por. Palczyński.

W kolejnym meczu Sokół odniósł jeszcze jedno zdecydowane zwycięstwo – z wynikiem 6:0 wygrał z Hallerczykiem. Aż pięć bramek strzelił w tej grze legendarny Józef Szewczyk, natomiast szóstą zdobył Witalij Winogradow.

Jak wkrótce się okazało, była to ostatnia gra Sokola w klasie A w tym roku, ponieważ ani AZS, ani WKS Zamość, ani WKS Kowel do Równego nie przyjechały. Zostały za to ukarane porażkami z wynikiem 0:3. Sokół w końcu zajął drugie miejsce, a mistrzem klasy A została Unia, która przegrała tylko jeden mecz z dziesięciu – ten, o którym mowa wyżej.

Wojskowym klubom Wołния nie udało się odnieść takiego sukcesu, jak Sokolowi. Hallerczykowi udało się zdobyć dwa zwycięstwa – pierwsze w meczu z WKS Zamość (4:3), drugie wskutek przyznania mu walkoweru, ze względu na to, że AZS nie przybył do Równego. Natomiast WKS Kowel podobno nie zdobył żadnego punktu. Niestety autorowi tego tekstu nie udało się odnaleźć wyników obu meczów między WKS Równe i WKS Kowel, a także wyników dwóch meczów WKS Kowel z WKS Zamość. Ze względu na to nie ma możliwości ułożenia tabeli ostatecznych wyników zawodów piłkarskich. Nie opublikowało takiej tabeli również żadne z czasopism opracowanych przez autora.

Ku klasie A zdecydowanie zmierzał ŻKS Hasmonea z Równego. O wysokim poziomie gry tej żydowskiej drużyny świadczy chociażby wynik towarzyskiego meczu z mistrzem okręgu – Unią – 1:1. W Grupie Kresowej klasy B Hasmonea zajęła pierwsze miejsce, zostawiwszy z tyłu Makkabi z Brześcia, klub Amatorzy z Kowla oraz WKS Dubno. Liderami żydowskiego klubu z Równego byli Pejsach Feldman, Stanisław Sawicki, Rozenfeld, Jagoda oraz bramkarz Kandelman.

Rozgrywki, które decydowały o wejściu do klasy A Hasmonea niespodziewanie przegrała poniosłszy porażkę z mistrzem Grupy Lubelskiej – Klubem Sportowym Plage i Laśkiewicz (0:1 i 2:3). W następnym roku ŻKS z Równego zagrał jednak w klasie A, lecz nie Lubelskiego OZPN, a Wołyńskiego Podokręgu – w 1928 r.; po «rozwodzie» z Lubelskim OZPN, kluby województwa wołyńskiego rozpoczęły własne rozgrywki.

W sierpniu Równe znowu zebrało własną reprezentację – dla towarzyskiego meczu ze lwowską Hasmonią, uczestnikiem ogólnopolskiej

1927 рік: сезон перед «розлученням»

Уперше на старт змагань у класі А Люблінського окружного союзу футболу (ОСФ) вийшли одразу три представники Волинського воєводства. Протистояти їм довелося трьом командам Люблінщини. Серед них був і новостворений клуб «Унія», до якого увійшли два найкращі клуби Любліна: Військовий спортивний клуб (ВСК) та «Люблінянка».



лиги. W jej składzie zagrało sześciu piłkarzy rówieńskiej Hasmonei, czterech piłkarzy Sokola oraz jeden przedstawiciel Hallerczyka. Dzięki dwóm celnym strzałom Feldmana, rówieńska reprezentacja niespodziewanie zwyciężyła wynikiem 2:1.

Hallerczyk wraz z Unią reprezentował swój okręg w ogólnopolskich wojskowych zawodach. Obydwie drużyny będące mistrzami Okręgu Korpusu II, który łączył jednostki wojskowe lubelskiego oraz wołyńskiego województwa, przegrały pierwsze mecze i w dalszej walce nie uczestniczyły. Unia poniosła porażkę w meczu z łódzką drużyną (0:5), a Hallerczyk przegrał z wojskowymi mistrzami Warszawy (2:5).

Bardzo aktywna w tym roku była reprezentacja Dubna, w której składzie znaleźli się piłkarze WKS Dubno, ŻKS Hakoach Dubno i Wega. Piłkarze z Dubna zegrali kilka meczów z rówieńskimi drużynami – u siebie z Hasmonią (2:5 i 1:0) i Sokolem (1:3 i 0:2) oraz w Równem z Hasmonią (0:7).

Serhij HRUDNIAK

Foto:

1. Sokół (Równe) – najlepszy wołyński klub w 1927 r.
2. Fragment gry w Kowlu (z archiwum Hordija Filipowicza).

dla «Сокола» забили Болеслав Бонк (2) і Юзеф Шевич. Бездоганно провів цю гру (та й інші поєдинки також) суддя, поручник Пальчинський.

У наступній грі «Сокіл» здобув ще одну впевнену перемогу – з рахунком 6:0 він обіграв «Галлерчика». Одразу п'ять голів забив у цьому поєдинку легендарний Юзеф Шевич, ще один гол здобув Віталій Виноградов.

Як виявилось згодом, це була остання гра «Сокола» в класі А того року, адже ні АСС, ні військові клуби Замостя та Ковеля до Рівного не приїхали. За це їх покарали поразками з рахунками 0:3 (без боротьби). «Сокіл» у підсумку посів друге місце, а чемпіоном класу А стала «Унія», яка не виграла тільки один матч із десяти – той, про який згадано вище.

Військові представники Волині не підтримали переможну ходу соколят. І якщо «Галлерчик» все ж таки зміг здобути одну перемогу на футбольному полі, поквитавшись із ВСК Замостя (4:3), а ще одну одержав без боротьби, бо АСС не приїхав до Рівного, то військові футболісти Ковеля, можливо, так і не отримали жодного пункту. На жаль, автору поки не вдалося знайти результати обох поєдинків між військовими командами Рівного та Ковеля, а також результати двох ігор ковельчан проти вояків Замостя, через що немає можливості скласти підсумкову таблицю змагань. Такої таблиці не опублікувало жодне з опрацьованих видань.

Упевнено крокував до класу А єврейський клуб «Гасмонія» з Рівного. Про високий рівень гри єврейської команди свідчить хоча б результат товариського поєдинку проти чемпіона округу «Унії» – 1:1. У Кресовій групі класу Б «Гасмонія» посіла перше місце, випередивши «Маккабі» з Бреста, клуб «Аматори» з Ковеля та ВСК із Дубна. Лідерами рівненського єврейського клубу були Пейсах Фельдман, Станіслав Савицький, Розенфельд, Ягода та воротар Кандельман.

Вирішальні зустрічі за вихід до класу А «Гасмонія» несподівано прогнала чемпіону Люблінської групи, клубу «Плаге-Ласькевич» (0:1 і 2:3). Проте наступного року єврейський клуб Рівного таки грав у класі А, але не Люблінського округу, а Волинського підokręgu – у 1928 р. команди Волинського воєводства розпочали власні футбольні змагання, «розлучившись» із колегами з Люблінського окружного союзу футболу.

У серпні Рівне знову збило свою збірну, яка складалася з шести гравців «Гасмонії», чотирьох соколят і одного футболіста «Галлерчика», щоб провести товариський гру проти львівської «Гасмонії» – учасника загальнодержавної ліги. Завдяки двом влучним ударам Фельдмана збірна Рівного несподівано перемогла із рахунком 2:1.

«Галлерчик» разом з «Унією» представляв свій округ у військових загальнопольських змаганнях. Обидва переможці змагань Округу Корпусу II, що об'єднував військові частини Люблінського та Волинського воєводств, прогнали свої перші поєдинки й вибули з подальшої боротьби. «Унія» поступилася суперником із Лодзі (0:5), а «Галлерчик» програв військовим чемпіонам Варшави (2:5).

Дуже активно провела цей рік збірна Дубна, до складу якої входили гравці клубів ВСК, «Гакоах» і «Вега». Дубнівські гравці провели низку ігор проти команд Рівного – вдома проти «Гасмонії» (2:5 і 1:0) та «Сокола» (1:3 і 0:2), в Рівному проти «Гасмонії» (0:7).

Сергій ГРУДНЯК

Foto:

1. «Сокіл» (Рівне) – найкраща команда Волині 1927 р.
2. Фрагмент гри в Ковелі (з архіву Гордія Філіповича).

Дебютант змагань, «Сокіл» із Рівного, розпочав із двох поразок у Любліні – 0:1 від «Унії» та 1:3 від Академічного спортивного союзу (АСС). Із поразок стартували також волинські футбольні старожили. ВСК Ковеля вже без поручника Гебгардта, котрий завершив виходи на поле, програв тим же суперником: АСС – 1:3 та «Унії» – 0:4. «Галлерчик» вдома поступився військовому клубу Замостя (1:3).

Після невдалого старту дві рівненські команди зустрілись між собою. Дербі, що відбулося за суддівства Болеслава Буковецького, завершилося впевненою перемогою «Сокола» (3:0), голи забили Корнієвський (2) і Юзеф Шевич.

Можливо, саме ця перемога додала впевненості соколятам. Команда рівненського «гнізда» Польського гімнастичного товариства в наступних матчах перемагала в Замості та Ковелі.

Друге коло змагань «Сокіл» розпочав поєдинком проти головного фаворита – клубу «Унія». Це була дуже яскрава гра, яка завершилась нічиєю (3:3). При цьому, як повідомляло видання «Echo Rówieńskie», команди не використали чимало нагод для взяття воріт. «Гра «Сокола» була жертвою, відмінно працювала поміч, оборона була доброю. Гарно відбив кілька небезпечних ударів Пліскевич», – зазначав невідомий нам автор публікації. Голи

Donald Trump змінив zdanie ws. Afganistanu. Przedstawił nową strategię

Prezydent Donald Trump w przemówieniu do narodu przedstawił nową, opartą na «pryncypialnym realizmie» strategię zakończenia trwającej od 16 lat wojny w Afganistanie.

Podziela frustrację wielu Amerykanów z powodu polityki zagranicznej, która pochłonęła zbyt wiele czasu, energii, pieniędzy i – przede wszystkim – istnień ludzkich – w próbie odbudowy państw na nasze własne podobieństwo, zamiast zabiegać o inne cele, a przede wszystkim o nasze własne interesy bezpieczeństwa – powiedział Trump. Przemawiał w bazie wojsk amerykańskich Fort Myer w Arlington w stanie Wirginia, na przedmieściach Waszyngtonu.

Nowa strategia przewiduje nieznaczne zwiększenie liczebności sił amerykańskich stacjonujących w Afganistanie. Prezydent w swoim wystąpieniu nie podał żadnych konkretnych danych dotyczących zwiększenia liczebności amerykańskiego kontyngentu militarnego w Afganistanie. Przedstawiciele Pentagonu, którzy omówili wystąpienie z dziennikarzami, zapowiedzieli jednak, że nowa strategia przewiduje wysłanie do Afganistanu dodatkowo nie więcej niż 4 tys. żołnierzy amerykańskich.

RMF24

Дональд Трамп змінив думку щодо Афганістану та представив нову стратегію

Президент Дональд Трамп у промові до народу представив нову стратегію закінчення війни в Афганістані, яка триває вже 16 років.

«Я поділяю біль багатьох американців. Я поділяю фрустрацію багатьох американців через закордонну політику, яка поглинула надто багато часу, енергії, грошей і, передусім, людських життів заради спроби відбудувати державу за нашою подобою замість того, щоб працювати над іншими цілями, над власними інтересами у сфері безпеки», – сказав Трамп. Він виголосив промову на базі американських військ Форт Майерс в Арлінгтоні, штаті Вірджинія, неподалік від Вашингтона.

Нова стратегія передбачає незначне збільшення чисельності американських сил в Афганістані. Президент не говорив про жодні конкретні дані щодо збільшення чисельності американського постійного контингенту в Афганістані. Представники Пентагону, які обговорили виступ із журналістами, анонсували, що нова стратегія передбачає відправлення до Афганістану додатково не більше 4 тис. американських солдатів.

RMF24

Rosyjski «Niedźwiedz» w pobliżu Bornholmu. Duńczycy pokazują nagranie

Rosyjski bombowiec strategiczny został przechwycony nad Bałtykiem. Maszynę w pobliżu Bornholmu dogoniła para duńskich myśliwców F-16. Jeden z pilotów nagrał Tu-95, a film został przez wojsko udostępniony.

Rosyjska maszyna oznaczona kodowo przez NATO «BEAR», czyli «Niedźwiedz», krążyła nad Bałtykiem na małej wysokości. Trzymała się międzynarodowej przestrzeni powietrznej, jednak ze względu na zbliżenie się do granic Danii na jej spotkanie wysłano dyżurną parę F-16 z bazy Skrydstrup.

Duńskie wojsko nie sprecyzowało, kiedy i gdzie dokładnie doszło do spotkania. Z opisu nagrania wynika jedynie, że było to «niedawno» i «w pobliżu Bornholmu». Na nagraniu widać kopit i pilota duńskiego F-16, który obserwuje lecącego spokojnie rosyjskiego Tu-95. Z drugiej strony bombowca widać drugi duński myśliwiec. Po pewnym czasie F-16 wykonuje zwrot i rosyjska maszyna znika z pola widzenia. Prawdopodobnie Duńczycy zaprzestali śledzenia Rosjan po tym, jak ci oddalili się od ich granic. Podobne spotkania stały się nad Bałtykiem codziennie w ostatnich latach. Po 2014 roku i zaostreniu relacji NATO oraz Rosji ze względu na rosyjską agresję na Ukrainę, dochodziło do nich już setki razy.

Tvn24.pl

Російський «Ведмідь» біля Борнгольму: данці показують відеозапис

Російський стратегічний бомбардувальник перехопили над Балтійським морем. Літак неподалік Борнгольму наздогнала пара данських винищувачів F-16. Один із пілотів зняв Tu-95 на камеру, після чого запис поширила армія.

Російський літак, що має натівський код «BEAR», тобто «Ведмідь», кружляв над Балтійським морем на невеликій висоті. Він дотримувався міжнародного повітряного простору, однак, з огляду на наближення до кордонів Данії, йому назустріч вислали чергову пару F-16 із бази «Flyvestation Skrydstrup».

Данське військо не уточнило, коли і де саме відбулася зустріч. Із підпису відео зрозуміло, що вона трапилася «нещодавно» і «поблизу Борнгольму». На записі видно кабину та пілота данського F-16, який спостерігає за спокійним польотом російського Ту-95. З іншого боку бомбардувальника видно другий данський винищувач. За якийсь час F-16 повертає і російський літак зникає з поля зору. Ймовірно, данці припинили супровід росіян, коли ті віддалилися від їхніх кордонів.

Схожі зустрічі в останні роки стали над Балтійським морем буденними. Після 2014 р. та загострення стосунків між НАТО і Росією з огляду на російську агресію в Україні їх було вже сотні.

Tvn24.pl

2017 | NATO SCOPE

Поврті обов'язковий pobór до воjska? Szatkowski: «Na razie będziemy korzystali z ochotników»

W razie sytuacji kryzysowej nasze państwo ma narzędzia, żeby przywrócić obowiązkowy pobór do wojska, ale na razie nie ma takich planów – powiedział wiceszef MON Tomasz Szatkowski.

Szatkowski pytany w TVP Info, czy jest możliwość przywrócenia obowiązkowego poboru do wojska, powiedział że decyzja w sprawie zawieszenia obowiązkowej służby wojskowej, była nieprzygotowana i podjęta w sposób «lekceważący środowisko bezpieczeństwa wokół Polski».

Ale to nie znaczy, że my spieszymy się do tego, żeby ten pobór odwieści. Przygotowujemy takie formy odtwarzania rezerw osobowych, powiedziałem odtwarzania ponieważ, rzeczwiście zerwano tę ciągłość ich tworzenia, które są oparte na nazwijmy to zaciąg ohotniczym – podkreślił wiceminister.

Na uwagę, że zmieniła się świadomość społeczna i młodzi ludzie od pewnego czasu garną się do wojska, wiceminister odpowiedział, że się z tym zgadza, ale – jak zastrzegł – to nie znaczy, że trzeba to od razu zamieniać w przymusową, masową formę szkolenia.

Na razie będziemy korzystali z ochotników także po to, żeby zmieniać oblicze armii. Jeśli okazałoby się z jakiegoś względu, że tych ochotników nie wystarcza i jest to sprawa krytyczna dla naszego bezpieczeństwa, to nasze państwo ma narzędzia, żeby taki pobór przywrócić, ale powtarzam, na razie nie ma takich planów – podkreślił Szatkowski.

Wpolityce.pl

Повернення обов'язкової військової служби? Шатковський: «Поки будемо опиратися на добровольців»

«У випадку кризової ситуації наша держава має інструменти, щоби повернути обов'язкову військову повинність, але поки ми не маємо таких планів», – сказав віце-глава Міністерства національної оборони Томаш Шатковський.

На запитання агентства «TVP Info», чи існує можливість повернення обов'язкової військової повинності, Шатковський відповів, що рішення про відміну обов'язкової військової служби було необдуманим і його прийняли у спосіб, «який легковажив сферою безпеки Польщі».

«Проте це не означає, що ми прямуємо в напрямку відновлення повинності. Ми розробляємо своєрідні форми відтворення резерву особового складу. Я сказав «відтворення», адже насправді процес утворення, на який спирався резерв, був перерваним. Тож назвімо це добровольчою ініціативою», – підкреслив віце-міністр.

На зауваження про те, що змінилася громадська свідомість і молоді люди вже самі хочуть вступати до війська, віце-міністр відповів, що він із цим погоджується, але, як застеріг, це не означає, що потрібно одразу вводити примусову масову форму вишколення.

«Поки ми використовуємо добровольців, зокрема, для того, щоби змінити обличчя армії. Якщо ж виявиться, що цих добровольців не вистачає і ситуація критична для нашої безпеки, то наша держава має інструменти, щоби цю повинність повернути, але повторюю, що поки таких планів немає», – підкреслив Шатковський.

Wpolityce.pl

O czym Andrzej Duda rozmawiał z Jensem Stoltenbergiem?

Implementacja postanowień ubiegłorocznego szczytu NATO w Warszawie była jednym z tematów rozmowy prezydenta Andrzeja Dudy z szefem Sojuszu Jensem Stoltenbergiem – poinformowała Kancelaria Prezydenta.

Politycy odbyli blisko półgodzinną rozmowę w cztery osoby, a następnie przewodniczyli spotkaniu plenarnemu, w którym prezydentowi towarzyszyli minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski, szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski oraz szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch.

«Rozmówcy zgodzili się, że aktualna sytuacja bezpieczeństwa obliguje do kontynuacji procesu adaptacji Sojuszu i dalszej konsolidacji postawy odstraszenia i obrony. Podkreślili znaczenie utrzymywania silnych więzi transatlantyckich i trwałej obecności USA w Europie» – podkreśliła Kancelaria.

Obaj politycy rozmawiali także o konkretnych wyzwaniach bezpieczeństwa we wschodnim i południowym sąsiedztwie NATO, w tym o przyszłości relacji z Rosją oraz o «potrzebie determinacji sojuszników we wspólnej walce z zagrożeniami terrorystycznymi».

Rzeczpospolita

Про що Андрей Дуда говорив із Єнсом Столтенбергом?

«Впровадження постанов минулорічного саміту НАТО у Варшаві стали однією з тем розмов президента Анджея Дуди із главою Альянсу Єнсом Столтенбергом», – повідомила канцелярія президента.

Політики провели приблизно півгодинну розмову віч-на-віч, а згодом очолили пленерну зустріч, у якій також узяли участь міністр закордонних справ Вітольд Ващиківський, керівник кабінету президента Кшиштоф Щерський і глава Бюро національної безпеки Павел Солох.

«Співрозмовники погодилися, що поточна ситуація безпеки зобов'язує продовжувати процес адаптації Альянсу та подальшої консолідації зусиль із відлякування й оборони. Вони наголосили на значенні утримання сильних трансатлантичних зв'язків і тривалій присутності США в Європі», – підкреслила канцелярія.

Обидва політики теж обговорили конкретні виклики безпеки на східних і південних кордонах НАТО, зокрема майбутні відносини з Росією та «потребу визначення союзників у спільній боротьбі з терористичними загрозами».

Rzeczpospolita

Coraz więcej zwolenników UE, coraz mniej sympatii prorosyjskich i nadzieja na lepszą przyszłość

63 proc. Ukraińców jest dumnych ze swojego obywatelstwa, a 47 proc. z nadzieją myśli o przyszłości kraju. Bardziej obawiają się wzrostu cen i bezrobocia niż agresji z zewnątrz. Najnowsze badania socjologiczne pokazują, jak bardzo zmienili się w ostatnich latach.

Ukraina po raz 26. świętuje dziś swoją niepodległość. To czwarte obchody tego święta od wybuchu wojny na wschodzie kraju. Centralną ulicą Kijowa, Chreszczatykiem, przemaszowały ukraińskie oddziały reprezentujące wszystkie rodzaje sił zbrojnych. W defiladzie uczestniczyli również żołnierze z dziesięciu innych państw, w tym Polski, USA i Litwy. Obserwowało ją 11 szefów MON, m.in. sekretarz obrony USA James Mattis, specjalny przedstawiciel USA ds. Ukrainy Kurt Volker i minister Antoni Macierewicz.

– Ukraina jest gotowa dać twardą wojskową odpowiedź agresorowi w wypadku prób ataku. Tym niemniej zależy nam pokojowym, dyplomatyczno-prawnym procesie odzyskania Donbasu i Krymu – mówił przy okazji defilady prezydent Petro Poroszenko. I dodał, że od początku rosyjskiej agresji zginęło 10 tys. Ukraińców.

Gazeta Wyborcza

Усе більше прихильників ЄС, усе менше проросійських симпатій і надія на краще майбутнє

63 % українців пишаються своїм громадянством, а 47 % із надією думають про майбутнє країни. Більшість побоюється росту цін і безробіття, ніж зовнішньої агресії. Найновіші соціологічні дослідження демонструють зміни, що відбулися в останні роки.

Україна 26-й раз відсвяткувала свою незалежність. Це четверті урочистості з нагоди цього свята від початку війни на сході країни. Центральною вулицею Києва, Хрещатику, промарширували українські підрозділи, які представили всі види збройних сил. У параді взяли участь також солдати з десяти інших держав, наприклад із Польщі, США та Литви. За ним спостерігали 11 керівників національної оборони, зокрема секретар оборони США Джеймс Меттіс, спеціальний представник США у справах України Курт Волкер і міністр оборони Польщі Антоній Мацєрєвич.

«Україна готова дати тверду військову відповідь агресору у випадку спроби нападу. Попри це, для нас важливий мирний, дипломатично-правовий процес повернення Донбасу та Криму», – сказав з нагоди параду президент Петро Порошенко. Також він додав, що з початку російської агресії загинули 10 тис. українців.

Gazeta Wyborcza

Szef NATO: Polska stanowi przykład, jeśli chodzi o wydatki na obronność

– Będziemy bardzo uważnie przyglądać się przebiegowi ćwiczeń Zapad '17; kraje powinny respektować zobowiązania na rzecz przejrzystości; wzywam Rosję do wypełniania swoich zobowiązań w ramach dokumentu wiedeńskiego OBWE – powiedział szef NATO Jens Stoltenberg po spotkaniu z premier Beatą Szydło. Pochwalił również Polskę za przeznaczanie 2 proc. PKB na obronność.

Tvp.info

Глава НАТО: «Польща – приклад, якщо йдеться про витрати на обороноздатність»

«Ми будемо дуже уважно стежити за ходом навчань «Запад – 2017»; країни повинні дотримуватися зобов'язань щодо прозорості; закликаю Росію виконувати свої зобов'язання в рамках документу ОБСЄ», – сказав глава НАТО Єнс Столтенберг після зустрічі з прем'єр-міністром Польщі Беатою Шидло. Він також похвалив Польщу за виділення 2 % ВВП на обороноздатність.

Tvp.info

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії у Луцькому районному центрі зайнятості

| Посада | З/П | Вимоги / Роботодавець | Посада | З/П | Вимоги / Роботодавець | Посада | З/П | Вимоги / Роботодавець |
|--|-------|--|--|--------|--|---------------------------------------|--------|--|
| Агроном | 6 000 | Організація роботи з боротьби зі шкідниками, бур'янами та хворобами сільськогосподарських рослин; проведення комплексу профілактичних і винищувальних заходів за допомогою агротехнічних засобів | Вантажник | 4 200 | Робота у м. Луцьку, вул. Лідавська, 2 (склад алкогольних напоїв), з 7:00 до 16:00 год. Укомплектування товару згідно супровідних документів; розвантаження товару за допомогою спеціальної техніки. Субота чергова по графіку (1 раз у місяць з 16:00 до 20:00 або до 21:00 год.; наступний робочий день скорочується з 7:00 до 12:00 год.) | Електрогазоварник | 4 200 | Проведення робіт по зварюванню деталей в процесі ремонту вантажних автомобілів. Досвід роботи. Місце проведення робіт: с. Рованці, вул. Комерційна, 9. Контактний тел.: 066 117 42 39 (Сергій) |
| Адміністратор | 3 200 | Поселення та виселення клієнтів, прибирання. Робота в готелі за адресою: с. Рованці, вул. Тополева, 40 | Взуттєвик з пошиття ортопедичного взуття | 4 194 | Пошиття ортопедичного взуття | Електрогазоварник | 5 000 | Проведення робіт по зварюванню на автоматичних та напівавтоматичних установках. Місце проведення робіт: с. Воротнів Луцького району. Досвід роботи обов'язковий. Графік з 8:00 до 17:00. |
| Адміністратор | 5 000 | Забезпечує роботу з ефективного і культурного обслуговування відвідувачів, створює для них комфортні умови. Організовує роботу закладу, забезпечує дотримання техніки безпеки, контроль за роботою персоналу, ведення обліку робочого часу, участь у звітах та передачі зміни. Графік роботи – 1 тиждень робочий, 1 тиждень вихідний | Водій автотранспортних засобів | 3 200 | Перевезення вантажів (свиней), догляд за технічним станом автомобіля | Електрогазоварник | 3 400 | Вміння проводити якісне зварювання водогазопроводу. Місце роботи: м. Луцьк, вул. Єршова, 1 (Луцька нафтобаза). Тел.: 067 361 46 80, 0503781700 (Сергій). |
| Апаратник з приготування майонезу | 7 000 | Веде процес приготування майонезу, соусів, гірчиці. Подає згідно з заданою рецептурою і встановленою послідовністю з бачків і дозаторів у змішувач насосами по трубопроводах пасту, рафіновану і дезодоровану олію, розчини і спеції. Регулює швидкість подачі компонентів і перемішування їх у змішувачі. Контролює якість сировини, що надходить у виробництво, приготування розчинів і паст. Стежить за температурним режимом, тиском і процесом гомогенізації, пастеризації та охолодження продукту за показниками | Водій автотранспортних засобів | 10 000 | Перевезення вантажів за кордон та на території України. Досвід роботи від 1 року. Наявність категорій С, Е (автомобіль 20 т, 86 м кв.) | Електрогазоварник | 5 000 | Виконує зварювання вузлів конструкцій, деталей, трубопроводів (в діючих цехах без зупинки виробництва) |
| Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи) | 5 470 | Робота на будівництві та ремонті штучних споруд, мостів і шляхопроводів. Виготовлення арматурних сіток, арматурних каркасів, встановлення в конструкції арматурних каркасів. Можливе працевлаштування осіб з інвалідністю | Водій автотранспортних засобів | 5 000 | Наявність власного авто та посвідчення водія категорії В. Графік роботи з 9.00 до 18.00 год. | Електрогазоварник | 4 000 | Електромонтаж та ремонт електрообладнання, базовий рівень електрозварювання |
| Асистент | 5 000 | Асистент менеджера з постачання. Виконання доручень менеджера із закупівель; співпраця з існуючими постачальниками та пошук потенційних; організація та контроль доставки продукції; контроль продукції на складі; прийом та контроль документації; аналітика ринку. | Водій автотранспортних засобів | 10 000 | Здійснення міжнародних вантажних перевезень, слідкувати за технічним станом автомобіля | Електрогазоварник | 10 200 | Проведення робіт, пов'язаних із завантаженням та вивантаженням кабельних матеріалів. Переміщення, прийом, видача матеріалів на складі, обслуговування підрозділу порізки та виробничих ліній. Проведення інвентаризації |
| Бармен | 3 400 | Обслуговування відвідувачів, готування коктейлів, кави. Знання касового апарату. Робота у с. Городище 2 Луцького району, кафе «Золотий ліхтар». Довіз з роботи до навколишніх сіл. Для організації співбесіди телефонувати: 066 909 54 03, 096 9044 657 (Світлана Анатоліївна) | Водій автотранспортних засобів | 4 500 | Технічний огляд транспортного засобу, наявність посвідчення водія категорії В, С, Е | Електрогазоварник | 3 936 | Забезпечує господарське обслуговування і належний стан відповідно до правил і норм виробничої санітарії і протипожежного захисту будівель і приміщень закладу, а також контролювати справність матеріально-технічної бази; вести облік витрат господарських матеріалів та складати встановлену звітність; забезпечувати виконання протипожежних заходів і утримування у справному стані пожежного інвентарю, інші завдання відповідно до посадової інструкції. Додатково виконувати обов'язки механіка |
| Бармен | 3 200 | Приготування напоїв, ввічливе обслуговування, розрахунок відвідувачів закладу. Робота в кафе «Манго» (с. Струмівка, вул. Рівненська, 16) | Водій автотранспортних засобів | 5 000 | Виконання обов'язків водія пожежного автомобіля. Доставка особового складу до місця пожежі | Завантажувач-вивантажувач | 4 000 | Проведення робіт, пов'язаних із завантаженням та вивантаженням кабельних матеріалів. Переміщення, прийом, видача матеріалів на складі, обслуговування підрозділу порізки та виробничих ліній. Проведення інвентаризації |
| Бетоняр | 4 500 | Виконує бетонувальні простих бетонних і залізобетонних монолітних конструкцій: укладання бетонної суміші у фундаменти, основи, масиви; укладання бетонної суміші на горизонтальних площинах; улаштування бетонних фундаментів під залив; улаштування підстильних шарів і бетонних основ підлог; улаштування цементної стяжки. | Вчитель загальноосвітнього навчального закладу | 3 200 | Здійснює навчання і виховання учнів із урахуванням специфіки навчального предмета, проводить уроки й інші навчальні заняття в закріплених за ним класах згідно з розподілом навчального навантаження, забезпечує під час занять належний порядок і дисципліну. Забезпечує рівень підготовки учнів, який відповідає вимогам державного освітнього стандарту | Завідувач господарства | 3 936 | Забезпечує господарське обслуговування і належний стан відповідно до правил і норм виробничої санітарії і протипожежного захисту будівель і приміщень закладу, а також контролювати справність матеріально-технічної бази; вести облік витрат господарських матеріалів та складати встановлену звітність; забезпечувати виконання протипожежних заходів і утримування у справному стані пожежного інвентарю, інші завдання відповідно до посадової інструкції. Додатково виконувати обов'язки механіка |
| Бухгалтер | 3 200 | Допомога головному бухгалтеру, робота з кадрами, облік системи відеонагляду. Мінімальна заробітна плата на випробувальний термін (1 місяць). Графік роботи з 9:00 до 17:00 (з 13:00 до 14:00 обід). З питань працевлаштування звертатися за адресою: с. Гірка Полонка, вул. Луцька, 8. Тел.: 050 379 11 10 (Сергій Володимирович) | Головний бухгалтер | 3 300 | Ведення бухгалтерії (бюджетна сфера), формування та подання звітності | Закрійник | 4 000 | Розкривати при пошитті та перекривати під час ремонту, поновленні, перешиванні виробів верхнього одягу. Можливість працевлаштування після закінчення навчального закладу відповідного профілю |
| Вантажник | 4 000 | Виконання навантажувально-розвантажувальних робіт на підприємстві, бажана наявність посвідчення водія категорії В. Графік роботи з 9.00 до 18.00 год. | Головний бухгалтер | 4 000 | Ведення бухгалтерії, формування звітності, досвід роботи | Ізолювальник з термоізоляції | 4 000 | Виконує прості роботи під час термоізолювання конструкцій, трубопроводів і технологічного устаткування. Знає, розуміє і застосовує діючі нормативні документи, що стосуються його діяльності. Знає і виконує вимоги нормативних актів про охорону праці та навколишнього середовища, дотримується норм, методів і прийомів безпечного виконання робіт |
| Вантажник | 4 500 | Завантаження-вивантаження ковбасних виробів | Державний реєстратор | 3 300 | Державна реєстрація об'єктів нерухомого майна, права власності та інших речових прав, реалізація державної політики у сфері державної реєстрації юридичних осіб, фізичних осіб-підприємців та громадських формувань. Оголошено конкурс | Інженер-електрик | 6 000 | Розробка конструкторської документації на електричні складові холодильного обладнання; узгодження зі інженерами-конструкторами дотримання стандартів розміщення електричних складових новітніх розробок торгового холодильного обладнання; здійснення авторського нагляду за виробництвом виробів |
| Вантажник | 3 200 | Здійснює всі вантажно-розвантажувальні роботи та переміщення товарів (макаронні вироби), забезпечує своєчасну подачу товарів. Попередньо телефонувати: 066 261 38 41 (Валерій Володимирович) | Дорожній робітник | 5 000 | Дорожні роботи, працівники з досвідом та навиками вкладання бруківки | Інженер | 10 000 | Забезпечує постійне підвищення рівня механізації технологічних процесів виробництва. Організовує правильну експлуатацію, технічне обслуговування, своєчасний планово-запобіжний і поточний ремонт машинно-тракторного та автомобільного парку. Організовує зберігання машин і обладнання в неробочий період у відповідності до затверджених правил. Організовує ведення технічної документації, своєчасне і правильне подання встановленої звітності |
| | | | Експедитор | 5 500 | Контроль навантаження товару зі складу згідно документів, виконання розвантажувальних робіт в торгових точках для передачі товару замовникам, правильне документальне оформлення доставки. Наявність власного автомобіля. Місце проведення робіт: м. Луцьк, вул. Лідавська, 2, тел.: 0967214131, 0500706848, 0332 71 00 54 (Юлія) | Інженер з проектно-кошторисної роботи | 5 000 | Складання кошторисної документації, формування форм КБ-2, КБ-3, контроль за витратами та списанням матеріалів, перевірка КБ-2 (відповідність об'ємам виконаних робіт), формування договірної ціни для тендерних пропозицій |
| | | | Експерт з питань інтелектуальної власності | 10 000 | Патентний повірений. Тісна співпраця з представниками виробництва на предмет патентування виробів; дослідження продукції компанії на предмет патентоздатності; підготовка документів для патентування згідно вимог законодавства країн, в яких відбудеться патентування; реєстрація патентів в Україні та за кордоном (особлива увага до країн присутності компанії). Заробітна плата – за результатами співбесіди | | | |
| | | | Електрогазоварник | 5 500 | Кисневе і плазмове прямолінійне і криволінійне різання в нижньому і вертикальному положенні зварного шва металом, а також простої та середньої складності деталей із вуглецевих сталей по розмітці вручну, на переносних стаціонарних і плазморізальних машинах | | | |

Крім того, є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



Lublin ma już 700 lat!

Za nami kulminacja obchodów 700-lecia Lublina. 15 sierpnia odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta oraz koncert z udziałem gwiazd. Lublinianie mogli nie tylko posłuchać muzyki, lecz również spróbować urodzinowego tortu i obejrzyć akt lokacyjny miasta.

15 sierpnia 2017 r. to data, którą na długo zapamiętają wszyscy lublinianie. Tego dnia odbyło się wiele wydarzeń historyczno-kulturalnych. Przede wszystkim celebrowano 97. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz Święto Wojska Polskiego. Władze miejskie uczciły pamięć żołnierzy, a oddziały wojskowe dały pokaz musztry. Ponadto w dniach 12-15 sierpnia miało miejsce Jarmark Jagielloński, czyli festiwal kultury ludowej i tradycyjnej. Uczestnicy próbowali dań regionalnych, brali udział w warsztatach śpiewu i rękodzieła oraz słuchali koncertów kapel ludowych. Miłośnicy muzyki mogli natomiast uczestniczyć w Ogólnopolskim Przeglądzie Hejnałów Miejskich.

Najważniejszym wydarzeniem 15 sierpnia były zaś 700. urodziny Lublina. Dokładnie tego dnia w 1317 r. Władysław Łokietek wydał akt lokacyjny, dzięki któremu Kozi Gród otrzymał prawa miejskie. Nie mogło więc obyć się bez świętowania tej okrągłej rocznicy.

Urodziny rozpoczęły msza święta w intencji Lublina oraz uroczysta sesja Rady Miasta. Spotkanie, w którym wzięły udział władze miejskie oraz zagraniczne delegacje, miało miejsce na Zamku Lubelskim. Zaprezentowano oryginalny akt lokacyjny Koziego Grody i złożono życzenia. Prezenty przekazali przedstawiciele miast partnerskich, między innymi z Ukrainy i Niemiec.

Z okazji urodzin nie zabrakło również symbolicznych prezentów dla lublinian i gości. Prezydent miasta, Krzysztof Żuk, rozdał 700 krzewów winorośli. To właśnie ta roślina, wraz z koziołkiem, znajduje się w herbie Lublina. Na Placu Zamkowym rozdawano również tort. Miał on 700 centymetrów długości i ważył niemal pół tony. W kilku punktach miasta można było otrzymać kopię aktu lokacyjnego.

Wieczorem tłumy mieszkańców Lublina zasiadło na błoniach zamkowych, by obejrzyć widowisko artystyczne pt. «Zakochani w Lublinie». Na scenie wystąpiły gwiazdy związane z Kozim Grodem, na przykład Beata Kozidrak i Krzysztof Cugowski. Wzruszeniom, radościom oraz wspomnieniom nie było końca. Koncert przygotowali artyści związani z Lublinem – Tomasz Momot i Jan Kondrak. Osoby zaangażowane w przygotowanie widowiska zostały odznaczone przez prezydenta Medalami 700-lecia Miasta Lublin.

Obchody 700-lecia Lublina zaczęły się w styczniu i będą trwały do końca roku. Przed nami więc kolejne niezapomniane wydarzenia, jak chociażby Festiwal Kultury Żydowskiej.

Agnieszka BADER
Foto: Bartłomiej CHUDY

Люблін уже 700 років!

Нещодавно відбувся кульмінаційний момент відзначення 700-річчя Любліна. 15 серпня пройшло урочисте засідання Ради міста Любліна та зірковий концерт. Мешканці мали нагоду не тільки послухати музику, але й почастуватися святковим тортом і отримати копію магдебурзького права Любліна.

15 серпня 2017 р. – це день, який мешканцям Любліна запам'ятується надовго, адже тоді відбулося багато історично-культурних заходів. Перш за все, відзначали 97-му річницю Варшавської битви та День Війська Польського. Влада міста вшанувала пам'ять солдатів, а військові підрозділи пройшлися парадом вулицями міста. Крім того, 12–15 серпня тривав Ягеллонський ярмарок, тобто фестиваль народної та традиційної культури. Учасники куштували регіональні страви, брали участь у заняттях зі співу та майстер-класах, слухали концерти фольклорних колективів. Натомість поціновувачі музики могли долучитися до Всепольського огляду хейналів.

Найважливішою подією 15 серпня було 700-річчя Любліна. Саме у цей день 1317 р. Владислав Локетек надав Люблінському магдебурзьке право, завдяки чому поселення стало повноправним містом. Тому святкування ювілею було гучним.

Свято розпочалося з літургії за місто Люблін та урочистого засідання міської ради. Зустріч, у якій взяли участь представники влади міста й закордонні делегації, відбулася в Люблінському замку. Там презентували оригінальні магдебурзькі права «козиного міста» та висловили вітання. Подарунки вручали пред-

ставники міст-побратимів, зокрема з України та Німеччини.

Із нагоди річниці не обійшлося й без символічних подарунків для мешканців і гостей Любліна. Президент міста Кшиштоф Жук роздав 700 кущів винограду. Це рослина, яка разом із козлом зображена на гербі міста. На Замковій площі частували також тортом завдовжки 700 см і вагою майже в півтонни. У декількох місцях можна було отримати копію магдебурзького права Любліна.

І ввечері натовп мешканців Любліна зібрався на схилах біля замку, щоб насолодитися мистецьким дійством «Закохані в Люблін». На сцені виступили зірки, пов'язані з містом, наприклад Беата Козідрак і Кшиштоф Цуговський. Завдяки спогадам вечір був дуже зворушливим та радісним. Концерт підготували митці, теж пов'язані з Люблінським, – Томаш Момот і Ян Кондрак. Особи, задіяні в підготовці дійства, отримали Медалі 700-річчя Любліна.

Відзначення 700-річчя Любліна почалося в січні та триватиме до кінця року. Отож, попереду чергові незабутні події, зокрема Фестиваль єврейської культури.

Агнешка БОНДЕР
Фото: Бартоломей ХУДИ

Szanownej Jubilatce Wiktorii Czerneckiej

z okazji urodzin bukiet najwspanialszych życzeń:

zdrowia, uśmiechu i szczęścia,

radości każdego dnia oraz wszelkiej pomyślności

składa Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu i redakcja Monitora Wołyńskiego



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - **Walentyn WAKOLUK**
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walentyn WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Redaktor naczelny: **Walentyn WAKOLUK**
Korekta: **Jadwiga DEMCZUK, Olga SZERSZEN**
Redaktor techniczny: **Anatolij OLICH**
Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander SWICA**
Tłumaczenia: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Główny redaktor: **Walentyn WAKOLUK**
Korektori: **Jadwiga DEMCZUK, Olga SZERSZEN**
Techniczny redaktor: **Anatolij OLICH**
Widowiadający redaktor: **Oleksandr SWICA**
Переклад: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Adresa redakcji:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідоцтво про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3